Wiszniewski w literaturze tom IX str 499 przywodzi to dzieło wyjątek ale ten nie zgadza się w układzie z niniejszem dziełem to co u Wiszniewskiego na początku to tu na końcu, porównaj Wiszniewski l.c. i broszurę str 63 – potem idzie to co na stronie 57. Podwysockiego Maciejowski zowie i dowodzi iż to jest Januszowski – Wyliczywszy wszystkie dzieła jego str 386–396 – Wróżki pomija –

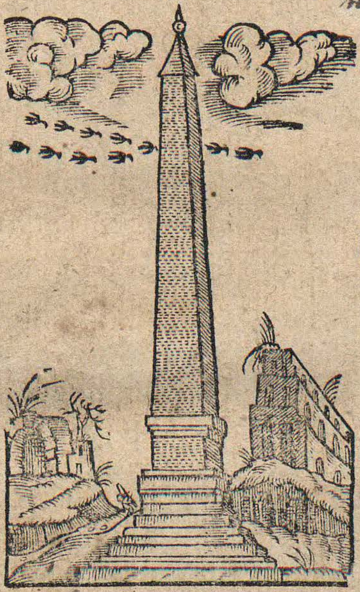
Niestety brak w środku kart trzech, których z nikąd nie mogłem dostać do przepisania.

Januszowski wiele pisał Maciejowski wylicza same jego druki Polskie aż 24, a wróżek nie znał nigdzie ich nie widział.

WROZKI IANA PODWORZECKIEGO.

(Jan Januszowski)

* tak nazywa go Maciejowski.



W Krákowie/

Z Drukárnie Lázárzowéy/ Roku Páńſkiego/

1589.

IASNIE WIELMOZNEMV

á mnie wielce Miłośćiwemu Pánu á Pánu,

IE° MSCI PANV MIKOLAIOWI

Firleiowi z Dąbrowice, Kásztelanowi Biéckie°, Referendarzowi Koronnému, Stárośćie Nowomieyskie° y Kázimiérzskie°. &c. &c.

Jan Podworzecki Author/ niegodné służby swoie/ w miłośćiwą łáskę pilnie záleca.

WRozmowách potocznych/ iáko sye pospolićie tráfia/ Jáśnie Wielmożny á mnie Miłośćiwy Pánie / máiąc o czásiéch terázniéyszych rozmáité z ludźmi rozmowy/ gdźie wiec pro et contra wiele rzeczy przywodźić sye zwykło/ bywáło to czesto/ iż sye im niektóré/ którem powiádał/ zdáły coś nie od rzeczy: á zátym też prosili/ áby sye dla nászych wydáć mogły. Ja iżem té rzeczy rozumiał być lekkié/ y nie ták dálece godné wiádomośći ludzkiéy/ nie zdáło mi sye. Przychodźiły iednák czesté occasie/ któré mie iákoby do tego wiodły / ábym ie wydał: iedno iż nie długo potym przypádły czásy niebespieczné / przypádły trwogi / woyny/ y insze trudnośći / áż ná ostátek y to powietrze/ któré nas wszystkich z mieyscá ná mieysce poganiáło: tedy sye to áż do tąd zániecháć musiáło. Teraz w to powietrze ná wsi siedząc / posłałem był sługę do Krákowá ná wzwiády/ coby sye wżdy z powietrzem dźiało: tám/ iż zá łáską Bożą iuż vćicháło / miedzy inszémi rzeczámi/ przyniósł mi rozmáitych

Autorów Kálendarze / których práktyki czytáiąc / widzę że coś o iákieysi nowey Monárchiiey piszą. Tám wnetże przypádły mi ná pámięć oné dawné frászki moie: y vltro citro mysląc / przyiáchawszy do Krakowá / odłożywszy rzeczy insze / vsiadłem nád tym: y nápisałem tę książeczkę máłą. Która iż sye zdálá niktórym być czásom nászym potrzebna: podałem ią do druku pod imieniem W. M. mego M. Páná. pod boiáźnią w prawdzie: częścią prze zacność osoby / którey przystało co godnieyszégo w ręce podáć: częścią prze baczenié wielkié / ná którym vlega ich wiele: częścia téż y z téy miáry / żeś W. M. móy M. Pan ná wszystko ostrożny y mądry: zá czym obawiam sye poniekąd / bym bespieczeństwem tym moim łáski W. M. sobie nie náruszył: álbo náwet / iáko on mówi / mirum ni ego me turpiter hodie hic dabo. Jákokolwiek iednák szczeście pádnie / vfam y baczeniu / vfam y łásce / którąmem iáko od sławnéy pámięci przodków W. M. ták y od W. M. mego Miłościwégo Páná / mimo wszystkié zasługi moie / iescze od czásów Zygmuntá Augustá / y potym w przygodách moich przeciwko sobie doznawał. Proszę tedy ábyś W. M. móy Miłościwy Pan / té máłe frászki pod imieniem swym do ludzi wynisć dopuścić raczył: dotąd áż sye da Pan Bóg co godnieyszégo do rąk W. M. mego M. Páná / którégo miłościwéy łásce y niegodné służby moie / y sam siebie z domem swym pilnie zálecam / podáć będzie mogło. Dan z Krákowá 1. Martij / Anno / 1589.

WROZKI
IANA PODWORZECKIEGO.

CYCero / kráſomowcá on Rzymſki / w Kśięgách ſwych pierwſzych / które de Diuinatione nápiſał / miedzy inſzémi rzeczámi to oſobliwie być pokázuie / że czáſów onych pogáńſkich nie było żadnégo Królá / żadnégo ſtanu / żadnégo narodu / áni człowieká ná świećie / ktoryby álbo przez iákie znáki / bądź przyrodzonégo podánia / przez ſen / przez widzenié / przez odeſzćié od pámięci: bądź z náuki iákiéy / z ktoréy pochodzą conieктury / y dawné obſerwacye: bądź też iákimkolwiek inſzym ſpoſobem dochodźić niemieli rzeczy przyſzłych iákich. támże dokłáda / iáko ſye ludźie nietylko wróżek wſzelákich trzymáli / ále y bárzo w nich kocháli: á iáko inſzy świádczą oſobné Kollegium ludzi tákowych bywáło / ktorzy ztąd miewáli ſwé wolności wielkié. Y dźiwna rzecz / że to przed láty v ludzi pogáńſkich w ták wielkiéy wadze bywáło. Bo kto ſye z nas rzeczóm y ſpráwóm ich / álbo

álbo wiec tákim wrożkom przypátrzy: inßégo nic nie naydźie/ iedno ßátáńſkie illuſiæ, zdrády y guſtá / ktoremi on lud mizerny by ptáki lepem łápáli: á wżdy przećie oné wieſczby ich ták ważné bywáły v wßytkich / że też y gárdłá ſwé ná to ſádźili / iż nie ináczéy/ iedno ták iáko oni wrożyli/ſtáć ſye wßyſtko miáło: iáköż też po cześći bywáło. Ztądże oné antra, ztąd tripodes, ztąd on wezeł Gordij / y inßé bárzo wielé tym podobné. A bywáło to v Rzymian / v Grekow/ Ateniencżykow/ Mácedończykow/ y inßych/ áż ná oſtátek y do kráiow náßych były przyßły/gdźie trwáły czás niemáły / dotąd áż Pan Bog zeſłáć raczył inßy ſpoſob życia / inßą náukę / inßy wzor wiáry / toż też dopiéro ono ßátáńſtwo / oné guſtá ſproſné y nikczemné vſtáły. Ale przecie dziwna to rzecz/ że chociaż ſye ná krzćie ßátáná y ſpraw iego zárzékamy / choćiaż ſye ludźmi krześćijáńſkiemi ſtawamy / przecie iáko ſye tychże dziwnych guſt ßátáńſkich trzymamy/iáko ſye w nich kochamy/iáko bez nich ledwie gdźie ſtąpimy / rzeczy ſámé świádczą: w czym iáko grzeßymy / káżdy niech ſądźi: bo niedármo piſmo ś. álbo ráczéy Bog ſam ſrodze zákázuie / áby wßelákié wrożki iákieby iednokolwiek były/ áni w poważeniu áni w vżywániu nie były: coby iednák ſłußnie być miáło. Jedno coż potym/ ſkáżona nátura náßá ták ieſt bárzo krewka/ że záwße do złego niż do dobrego

przedßą

prȩdſza ieſt y pochopnieyſza. Abyſmy iednák ró=
żność wróżek wybaczyć mogli / tedy tu naprzód o
wróżkách różnych mieć troche bedźiemy / iáko o któ=
rych co rozumieć / á potym do inſzych rzeczy przyſtą=
piémy.

WJedźieć tedy naprzód trzebá. Jż wróżki wſzelá=
kié / iáko po wielkiéy cześći ſą niepewné / ták też y nie
beſpieczné / y do poiecia trudné / bo ſą rozmáite y ró=
żné ſobie. Jedné bowiém ſą proſté / lekkié / y grubé:
drugié zás iuż troche iáſnieyſzé y ważnieyſzé: trzećié
ſubtelnieyſzé / vczćiwſzé / á nieznáczné: czwarté zás
zacnieyſzé / pewnieyſzé / y gruntownieyſzé.

O pierwſzych krótko mówiąc / té nie inſzé były y
ſą / iedno owé Augurum, Aruſpicum, Extiſpicum, wie=
ſczków pogáńſkich / którzy z ptáſzych lotów / z ich
śpiewánia / ná powietrzu z zbijánia: z bydląd / z ich
kiſzek / ielit / wątrób / y z inſzych rzeczy: bądź przy o=
fierze / bądź oſobno / dźiwné rzeczy przyſzłé powiá=
dáli: czego w prawdźie / ácz ſye vmyſlnie vczyli / ále
cóż potym / kiedy to były y ſą guſtá wielkié / podobné
coś bábom náſzym / co w niebo pátrząc / w rzeczy ná
plánety / których nie znáiąc / áni wiedzą co to ieſt /
wróżą: álbo owym co woſki y olowy leią / co omy=
wáią / kádzą / y ſproſné guſtá wymyśláią. Co wſzy=
ſtko ſą rzeczy lekkié / grubé / nikczemné / y ſproſné / któ=
ré gruntu

ré gruntu żadnégo niemáią.

Drugié záśię nie inßé były y ſą / iedno owé oracula Delphica, Apollinowé / Ammonowé: on Thages v Hetruſzków / który z brózdy wyſkoczył gdy chłopek orał: y inßé wßelákié odpowiedzi ſłowné / które ludźióm dawáły / kiedy ie o co pytáli: coś owym podobné / co pátrzą w kryßtał / w zwierćiádło / álbo w ſzkło iákié. ále té wßyſtkié ſą właſné guſłá ßátáńſkié: bo tákże nie záwiſły ná żadney náuce vczćiwéy áni potrzebnéy / tylko ná gołych omylnych zwodźiech ßátáńſkich / które gruntu żadnego dobrégo niemáią. Mágiiey tu nie wſpominam / bo wßyſcy iáwnie wiémy ná iákim gruncie záśiádłá / y ſkąd pochodźi: bo ieſt bez máłá nie miſtrzynia wßyſtkich tych guſł ßátáńſkich y ſpráwek iego: których zgołá trzymáć ſye nie godźi / áni o nich człowiekowi krześćiiáńſkiemu wiedźiéć trzebá. Acz w prawdźie dźielą ią niktorzy: ále iuż iákokolwiek bądź / niebeſpieczna.

Trzećié záśię ſą iákieś mießáné: które częśćią záwiſły ná náuce vczćiwéy / ná rozumie ludzkim / y ná przyrodzonym podániu: częśćią téż ná iákimśi nádchnieniu dźiwnym y táiemnym BOżym: którégo człowiek niebacząc czyni / álbo mówi / á przecie nie bez przyczyny. O pierwßych mówiąc z ſtrony náuki y rozumu y podániu przyrodzonym: byłá przed láty y ieſt Phiſiognomia, Chyromantia, &c. które ſą

rć ſą bárzo ſubtélné / y ktorym ludźie wielcy bárzo wiele pozwaláli / iákoż y dotąd ieſzcze pozwaláią / bo ſą nieobrázliwé / y nieſzkodliwé: iedno czáſow terá⸗ znieyſzych bárzo w lekkim ſą poważeniu: cześcią prze niedbálſtwo / cześcią też prze to / iż ich ludźie lekcy / y Cygáni ſproſni vżywáią. Ale o drugich mówiąc / z tych iedné názwáć może coniecturálné: á ſą té / y tá⸗ kowé / ktoré álbo à ſimili idą / álbo z iákiego rozſądku bácznégo / y vważenia mądrégo: gdy ſye kto rzeczy iákiéy ſtátecznie przypátrzy iáko idźie / do czego ſye bierze / ſkąd oná rzecz poſzlá ⁊c. drugié záśie ſą przy⸗ godné: gdy ſye co z przygody tráfi / nie zechcenia / áni vmyslnie: iáko czytamy o Piłaćie / że rzekł ſłowo nie zechcenia: álbo iáko czytamy w Wróżkách onégo Kochánowſkiégo wielkiégo: álbo iáko ieſt on obraz Transfigurationis Domini w Krákowie ná kámienicy / gdźie mieſzkáią Patres Societatis Ieſu ná śienney vlicy: gdźie z przygody málarz figurę má⸗ lowáł / á niewiedźiáł co / áż ſye teraz okazáło / że tey kámienice miáłá być Transfiguratia y mutatia w le⸗ pſzé. Wprawdźiéć ſą tám ieſcze y drugié rzeczy przy⸗ tym / ále to nie móy ſąd / Bogu zlécić ieſli co w ſobie máią.

Są záś potym czwarté / ále iuż od tych wſzyſt⸗ kich rózné / á té ſą dwoiákié: iedné ktoré záwiſły ná náuce / y ná ráchubie / iáko ieſt Mátemátycka / ktorą

zowią Astrologią / albo gwiazdárſką: drugié záśie które záwiſły ná włáſnym / álbo roſkazániu vſtnym páńſkim / álbo Duchá ś. nádchnieniu: ſkąd pochodzą vates artificioſi, y vates Diuini, z których przecię vates diuini przodek máią.

Puśćiwſzy tedy tám té zwierzchnie ſzátáńſkie/ prózné/ lekkié/ y drugié po nich/ mimo ſye: té oſtátnié weźmiemy troche przed śię / vkázuiąc ich godność y powagę: á naprzód o Mátematykach.

Wiele tákich ieſt / którzy mátemátycką náukę/ álbo Aſtronomią gánią: náwet nic iéy zgołá przypiſowáć áni pozwáláć chcą. Widzę záśię drugie / którzy ią bárzo chwalą. Którzyby z tych lepſzé árgumentá po ſobie mieli / vćiekſzy ſye do rozumu / y do vmiárkowánia rzeczy wſzyſtkich / zda mi ſye / iż ći poſzlednieyſzy będą. Bo weyźrzawſzy ná początek téy náuki: to náyduiemy/ że ſye zrázu od Setá ſyná Adámowégo y od wnuków iego poczęłá: bo ći vczynili byli dwie tablicy / iedne miedziáną / drugą kámienną: z których ná iednéy wydrożyli byli obietnicę Bożą o zeſtániu naśienia/ którą był Pan Bóg Adámowi vczynił: Ná drugiéy záśie wſzyſtkié wyzwolone náuki/ á oſobliwie o Bogu/ y o náuce Mátemátyckiéy. Náſtał potym potomek Noego Ionichus po potopię / który ią práwię ná świát okazał: y który iáko

ry/iáko niektórzy piszą/miał być powodem Nemroto
wi áby monárchią záłożył/ iáko w księgách Moize-
szowych náyduiemy: od tego potym inszy wszyscy
początek swóy wziąć mieli. Dawny tedy początek
iest téy náuki. Zeby też trwáć nie miáłá/czytamy y
náyduiemy/ iż v Cháldeyczyków/ Egipczyków/ v
Persów/v Greków/ áż y v Rzymiánów w wielkim
vżywániu byłá: skąd potym áż y do nászych ták lu-
dzi iáko y czásów przyszłá. Powagá téy náuki
iáka byłá/mam zá to/iż mie łácno wyświadczą Kró
lowie wszyscy Perscy/ z których żaden Królem być
niemógł/ áż doskonáłym Mátemátykiem był: wy-
świadczy mie Moizesz/ który wszystkié vroczysté
świetá Zydowskié ná nowiu Miesiącá/y ná poro-
wnániu dniá z nocą postánowił: wyświadczy mie
náwet pismo iego/ które po sobie zostáwił/ gdzie
opisuiąc stworzenié niebá y ziemie/ to powieda/ że
Pan Bóg słońce/miesiąc/gwiazdy etc. tworząc/rzéc
miał/áby były ná czásy/ná miesiące/ná dni/y ná zná
ki. Náostátek wyświadczy mie to sámo/ że ći wszy-
scy którzykolwiek iedno w téy náuce co wynáleźli/zá
bogi od dawnych wieków byli przezywáni. Py-
tam Apollo co był? Iowisz co był? Sáturnus/
Mars/ Merkurius/ Wenus co byli? ludźmi byli:
ná świećie żyli: Królmi byli: iedno iż bieg tych sié-
dmi gwiazd/ które błednémi zową wynáleźli: prze-

tóż té gwiazdy / przezwiskiem ich od ludzi były przezywáné / á sámé zá Bógi poczytáli. Tákże Kástor / Polux / co ie bliźnietámi zową / álbo Arkturus y Andromedá / ludźie wszystko byli: iedno że té gwiazdy náleźli / tedy tákże przezwiskámi ich té gwiazdy przezywáli / á sámé zá Bógi mieli. Ztądże y on Phaeton co sye po niebie z słońcem woźił: ztądże on Atlás co niebo złotookie nośił: ztąd y oná lyrá Orpheowá o śiedmi stronách / ná kształt śiedmi plánet: ztąd náwet y on Dedalus co sobie skrzydłá przypráwił á po świećie latał: ztąd syn iego Ikarus / który niedouczywszy sye téy náuki / wrzeczy w morzu vtonął / á on nic nie vmiał: ztąd y ono żeglowánie po morzu do bryły złotá / álbo iáko zową do złotégo runá: co inszégo nic nie było / iedno spór wiele Królów / którzy sye o mieysce porownánia dniá z nocą długo spieráli. Bo czytamy / iż to przed láty zwyczay był v Królów / że sye z sobą o wiele rzeczy spieráli: á gdźie kto spárł kogo / temu bryłe złotá drugi dáć muśiał: ztądże gadká o złotym runie. Nuż inszych rzeczy bárzo wiele / dla których oná stárożytność prze powage téy náuki ludźie zá Bógi poczytáłá. Byłá tedy powagá wielka téy náuki. Zeby téż potrzebna być nie miáłá / tego mówić nieśmiém: pytácby Licurgum / który przed pełnią zákázował woysku ná woyne wychodźić: Pytácby Rzymiánów / skąd kálendas wźieli.

li. Pytácby onego Tyberyuszá Cesárzá/ czemu Trásibulum Mátemátiká swego w wielkim poważeniu miał: náwet oycá iego Augustum Cæsarem pytácby/ czemu ná pieniądzu złotym dał kozorozcá wyryć / y inszych wiele/ którzy obrázy pewne y znáki niebieskié dawáli sobie ryć y lać w złoto / w śrebro / w kámienie drogié / y w insze rozmáite rzeczy. W prawdźieć byłá to superstitia wielka / y więcey pogáńska niż krześćijáńska: wszákże przecie widzimy/że to nie dármo czynili. Nam krześćijánom nic potym / z tey y z tákiey miáry. Potrzebna przecie dla czásów/dla lat/ dla dni rozmáitych: potrzebna dla gospodárstwá wieyskiégo/ które bez tego żadnym sposobem być nie może: iáko dla orániá / dla ról vprawowánia / dla śiánia / dla ogrodnych rzeczy/ dla szczépienia/ sádzenia/ ꝛć. Co w prawdźie ácz chłopek drugi lepiey rozumié niż y sam Mátemátyk: ále nam ile z tey miáry náuki dla chłopków niepotrzebá: potrzebá iey dla medrszych co sye wżdy rozumiem spráwuią / przyczyny wszystkiego wiedźieć chcą/ co/iáko/przecz ꝛć. ináczey tákby nam y księżey niepotrzebá / coby nam o Bogu powiádáli/poniewaz wszyscy wiedzą że Bóg iest. Potrzebna tedy z tey miáry. Potrzebna y dla zdrowia ludzkiégo / co y sámi Doktorowie świadczą. Potrzebna y dla przestróg/zwłasczá gdźie sye co ná niebie okaże/ czego żaden inszy wiedźieć niemoże/

iedno sam Mátemátyk: nie przeto ábyśmy wszyscy wiedźieć nie mieli / że znáki y cudá ná niebie sáme przez sye przestrzégáią: ále w czym y iáko / pewnie żaden inszy wyłożyć niemoże/iedno Mátemátyk. ácz day to/ że sye żaden przygody vstrzéc niemoże / ále wżdy iacula præuisa minus feriunt. Náostátek potrzebna y dla sámey chwały Bożey: gdyż cæli enarrant gloriam Dei, & opera manuum eius annunciat firmamentum. bo ieśliż w czym/ w tym vpátruiemy wszyscy wielką moc páńską/y dźiwną mądrość iego: náwet y Bogá sámégo/ktorégo pogáńscy ludźie przez to sámo poznawáli. A gdźieby Mátemátyká niebyło/pytam/ktoby nam powiedźieć mógł / co to wżdy tám iest tákiégo zá máterya/co zá obroty/ co zá spráwá? pewnie że y Kápłan y Biskup naymędrszy bez Mátemátyká niezgádnie:bo z przyrodzonégo podánia żaden tego bez Mátemátyká poiąć niemoże. Nie wspominam tu dni / czásów y mieśiąców/ktorych bez biédnégo kálendarzá żaden wiedźieć niemoże. Potrzebna tedy iest bárzo. Vćiechy nie wspominam / sámá rzecz świadczy: iż ieśliż ná świećie náuká ktora iest/ tá iest vćieszna/ roskoszna y zabáwna: mówie/kto iey przystoynie vżywa: nie ów co owo by piorun wszytkie kąty zwiercieć y zbieżeć chce/ á ná ostátek we drwá. Rzéc tedy śmiele podobno mogę/iż ieśliż co osobnégo Pan Bóg narodowi ludzkiemu

kiému zostáwił/ w tym rzecz osobną / y osobną łáskę zostáwił: y słusznieby tácy wszyscy/ którzy sye témi náukámi báwią/mogli być poważeni: gdyż iáko sye wyższéy rzekło/ są vates artificiosi, cæleltes, & ingeniosi.

Ale mi tu rzecze kto / że z tych y z tákich przyczyn/ trudno tę náukę gánić/ y słusznieby ią w poważeniu mieć/ ile z téy miáry iáko ty powiedasz: ále z drugiey strony zásie/ náléscby sye co podobno mogło/ przécz by iey nie ták wiele pozwáláć. Naprzód dla tego/ iż zrzadká co pewnégo gwiazdy znáczą: druga/effekty ich nie záwsze pewné/ owszem częściey omylné bywáią/ skąd sye wiec ludzie częśto ná Mátemátiki frászuią. Ná to ták ći odpowiádam: tákći iest: zdáć sye w prawdźie iákoby nic pewnégo nie było/ y iákoby effekt onych rzeczy nie był táki iáko powiedáią. Ale pytam ia też ciebie/ w czym niepewné? Jesli w tym/ kiedy ty Mátemátyká prośisz/ábyć figurę vczynił / á potym ći z niey powié/że cię to álbo owo potkáć ma/ á nie potka: tedy to trzebá wiedźiéć / żeć sye to nie nim ták dálece dźieie: nie gwiazdámi też/ áni náuką iego: bo té rzeczy wszystki są przez sye sámé pewné. ále dźieie sye tym / że to są rzeczy wielkié / głebokié / subtélné/ y trudné bárzo: łácno człowiek przeyźrzéć może rzecz máluczką / áliści iuż wszystko w niwecz. Druga/ nie záwsze náléść mogą gruntu pewnég/ álbo

bo iáko oni zową Dominum figuræ: którégo niemiawszy / iest rzecz trudna áby sye co pewnégo powiedźieć miáło. Trzecia / iesli mu do tego nie powieß czásu pewnégo / godźiny / minuty / álbo ráczéy punktu onéy rzeczy o którą pytaß / tám nietylko trudna / ále y niepodobna co pewnégo słyßeć: A iesli co powie / tedy iuż iedno coniekturámi y domysły nárábiáć bedźie. A powießli też czás pewny / á nienágrodźiß mu pracą / iákoć ma powiedźieć? To iest iedná rzecz. Druga: Pytaßli go też o iáką zgube / ßkode / zysk / powód rzeczy / álbo o co tákowégo: tu iuż w téy mierze iesli báczny / mądry / iesli ma wstyd y Bogá przed oczymá / to pewna / żeć nic nie powie. Bo té rzeczy tákié / iuż sye bárźiéy do supersticiy pogáńskich chylą / niż do krześćijáńskich. Z strony tedy tych dwu rzeczy mówie / iesli pytaß o co Astrologá / á ón ći nic pewnégo nie powie / nie dźiwuy sye z téy miáry iákoć sye powiedźiáło: nie dźiwuy sye y z drugiéy / bo mu Bóg / kośćiół y sumnienie iego nie dopuscza. A iesli też co powie / tedy pewnie czyniąc wiecéy gwóli tobie / iáko człowiekowi prostému áby ćie zbył. Otóż z téy przyczyny dźiwowáć sye nietrzebá / że sye podczás effekt niezgadza z słowy iego. Ale z drugiéy strony in vniuersali, gdźie przyydźie o odmiáne czásów / álbo o znáki iákié y cudá / kiedy sye ná niebie vkazą: tám niewiém ktoby przyznáwáć teģ niemiał / áby

effekty

effekty niebyły: wyiąwszyby sye w ráchunku omylić miał: ále gdźie sye nie omyli/ tedy tego dosyć doznawamy/ iż sye effekty z powieśćią ich zgadzáią/ ieśli nie ná iednym mieyscu tedy ná drugim. Ale gdźieby sye też dobrze co nie stáło/ tedy y tu áni Mátemátik/ áni gwiazdy/ áni náuká tákże nie winná: bo gwiazdy/iáko to sámi Mátemáticy powiedáią/inclinant non necessitant: Mátemátik też inszego swą náuką czynić niemoże/ iedno powiedźieć co znáczą/ á przestrzec/ dáléy nic. Jest inszy/ co tym wszystkim włádnie/ iest Bóg sam/ który iáko Mátemátiká ták y gwiazdy w swéy mocy ma: y ten iest primus motor, prima causa rzeczy wszystkich: iest iáko sędzia/ iáko Pan absolutè: gwiazdy zaśie są/by sludzy iácy/causæ secundæ: którzy iż známi vstnie nie mówią/ tedy przez nieme znáki/ przez Komety/ przez słupy/ przez dźiwné impressiæ/ przez zácmienia y mászkáry swoie vkázuią nam ludźióm wolą Páná swégo/ czym nas náwiedźić vmyślił. Mátemáticy záśie są onych znáków wykłádácze/by kśieża pismá ś. ále żeby oni tym włádneli/ áby sye ták ostáć miáło iáko gwiazdy znáczą/ to iest głupiégo mniemánie. Otóż ztąd káżdy baczyć może/ żeć tu nic niewinien Astrológ/ áni gwiazdy/ kiedy sye co tákowégo nie stánie wedla ich powieśći.

Ale záśie rzeczesz: Czemuż sye tedy tych gwiazd

álbo znáków niebieſkich ták bárzo bąć mamy/ponieważ nie ſą ták potężne: Tu trzebá wiedźieć / że ile z téy miáry/iż ſą gwiazdámi/ álbo iż znáki iákié ná powietrzu czynią / bać ſye żadnému nie potrzebá: ále z téy miáry żeś ty zły / tedy owſzem trzebá ſye bárzo lękáć:bo iuż oná złość twoiá czyni ćie nie poddánym Bogu/ále poddánym gwiazdóm:& è cõtra. Ztądże y ono/ ſapiẽs dominabitur aſtris:y ono / à ſignis cæli, nolite metuere,quæ timent gentes.&c. O czym niżéy wiecéy bedźie. To tedy ieſt ile z ſtrony Mátemátików/y z ſtrony gwiazd.

Z Strony drugich záśie/ którzy z nádchnienia Duchá Bożégo/zá poſłániém tegóż Bogá sámégo co tákowégo przepowiádáią: ći y tácy iuż przodek przed mátemátikámi máią:bo tácy nie ſądzą ſye ná żadnéy náuce świetckiéy/ná żadnych gwiazdách/ áni ná żadnych rzeczách płonych/omylnych/álbo niepewnych: ále zgołá ná sámym roſkazániu bożym/bądź vſtnym/ bądź nádchnieniém Duchá ś. co wiec bywa rozmáitym ſpoſobem: á ći y tácy byli/ſą/y bedą wſzyſcy Pátryárchowie/ Prorocy / Apoſtołowie / y inſzy ludźie świeci: miedzy którymi mogą być poczytáné y Sibylle: które ácz ſámé przez ſye w pogáńſtwie były/ rzeczy iednák ták ważné y ſkryté o táiemnicách Bożych świátu opowiádály/że ſye też niktóré ich otácu= lá y

lá y podźiś dźień pełnią: które kośćioł przyiął. O tákich iuż nie wróżkách ále proroctwiéch krótko mówiąc/ niemáią co z inszémi wszystkiémi czynić: bo té y tym podobné sam Bóg sobie zostáwić osobliwie raczył/ y nie ládá przez kogo spráwowáć ie raczy. Cokolwiek iednák przez tákie sye dźieie/ to iuż nie pochybna y nie omylna/ áby sye ziśćić niemiáło: day to choć y té podczás odmiáne swą biorą/ ále rzadko/ y to pod pewnym oblikiem/ iákoby sye z pismá świetégo pokázáć mogło: ále po tym ná ten czás nic. Pewné iednák bywáią/ bywáły/ są/ y będą. Do czego/ że dowodów żadnych nie potrzebá/ bo y rozum/ y rzecz sámá łácno pokázáć może iż ták iest/ tedy sye tym dáléy báwić niechce/ przestáiąc ná tym/ że sye iuż pokázáły y wywiodły wróżki rozmáite/ y iáko o których rozumieć sye godźi człowiekowi krześćijáńskiému.

Pokazawszy różność wróżek/ teraz dáléy postąpiemy/ y weźmiemy trzy rzeczy przed sie; Piérwsza iest/ czemu wżdy ták czesté záćmienia/ ták czesté słupy/ y exhálácie dźiwné ná niebie bywáią/ y czemu Mátemáticy ták bárzo grożą. Druga: Jesliż sye wżdy iescze czego dobrégo spodźiewáć mamy/ czyli nié. Trzecia: co zá znáki tegó Monárchy który przyśćma/ tákże y tych rzeczy których czekamy/ bądź złych/ bądź dobrych: á to z dowodów pismá ś. z gwiazd/ z orácul Sibyllinych/ y z inszych znáków.

Czesc Pierwsza.

Poniewaz z kráiow podziemnych ná świát wyszedszy Tysiphone bládá / ták sye nam srogo stáwia / że żadnému stanowi nie folguie : bierze stáré młode / gládkié mierzioné / bogáte vbogié / głupié mądré / meżné słábé / pánny pánie / rc. á bierze ie rozmáycie : mieczem / głodem / powietrzém / niedostátki / y inszémi dziwnémi sposoby: á co dzień to niesczesną záwisną głowe swoie / im dáléy tym bárziéy ták wynosi wysoko / że sye iéy wszyscy lekáią : náwet wszystkié królestwá z sobą zátrząsnely / y od wierzchu do ziemie wszystko sye mieszá / y niewiedziéć czego sye spodziewác ma : tedy coby tego zá przyczyná byc miáłá: Naprzód ták wiedziéc mamy / że wszystkié wieki świátá tego / álbo náwet y człowieká sczegulnégo káżdégo są przystosowáné śiedmi plánetóm / álbo ráczéy błednym gwiazdóm tym sposobem : Piérwszy wiek álbo látá máią wyraz ná sobie Mieśiezżnéy władzéy : bo w ten czás inszégo nic nie czyniémy / iedno rośćiémy: ku górze postepuiemy / y żywnośćią zgołá dźwigámy náture násze. Wtóry wiek ma wyraz Merkuriuszów / kiedy máło co podrósszy / vdáiemy sye do

szkoly/ do muzyki / do igrzysk rozmáitych/ y do vpátrowánia rzeczy świátá tego. Trzeci wiek ma w sobie wyraz Wenery/ kiedy sye iuż vdáiemy zá świátem / gdźie iuż náturá bystra / skłonna do złego / wierzga/cieka/biega/ ⁊c. Czwarty ma wyraz Słoneczny / á ten iuż śrzedni / gdźie iuż rozum pochop bierze / státek nástepuie / o postánowieniu myśli/ gdźie / iáko/ kiedy / ⁊c. Piąty záśie iest Marsowy / gdźie iuż męstwo / doskonáłość / státek / gospodárstwo płuży. Szósty ma wyraz Jowiszów / gdźie iuż mądrość/pokóy/dostátek wszytkiego: náwet rozbieránie wieków przeszłych. Siódmy ma wyraz Sáturnusów /gdźie iuż czás wszytek vstáie / vstáie śiłá/moc/ władza/ y wszytko przyrodzenie/ które sye iuż do alteratiiey chyli. Wedle tegóż rozdźiału właśnie szły wszystkie wieki świátá tego przeszłe / począwszy od Jádámá do Noego: od Noego do Abráámá: od Abráámá do weszćia do Egyptu: od weszćia do Egyptu do Moyzeszá: od Moyzeszá do Jozuego: od Jozuego do Saulá: od Saulá do więźienia Bábilońskiego: od więźienia Bábilońskiego/ áż do ostátniego zburzenia Jerozolimskiego. Teráźnieysze záśie wieki od Páná Chrystusá tymże sposobem właśnie szły / idą / y póydą. Naprzód od národzenia Páná Chrystusowego szedł pierwszy wiek/ áż do Sylwestrá pierwszego: zá którego czásu był

Konstántinus wielki/około Roku 315. Wtóry wiek był od Sylwestrá / áż ad Gregorium magnum : zá którégo wieku Weneckié páństwo/Hiszpáńskié/Fráncuskié / y Angielskié Królestwá do iednośći kośćiołá páńskiégo przyszły. Tegóż czásu też národził sye Máchomet przodek wiáry Tureckiéy/około Roku/ 590. Trzeci wiek od Grzegorzá wielkiégo áż ad Leonem tertium, kiedy Carolus magnus powstał: zá których lat Niemiecka źiemiá po wielkiéy częśći/ Sáska/ Duńska/ rć. wiáre przyieły/ około Roku 800. Czwarty wiek à Leone tertio ad Syluestrem secundum: zá którégo Polskié Królestwo/ Wegierskié y Czeskié wiáre krześćiјáńską przyieli około lat/1000. Piąty wiek od Sylwestrá wtórégo ad Bonifaciū 8. zá którégo w krześćiјáństwie Pan Bóg Dom Rákuski wyniósł: v nas w Polscze Przemyśl dostał był zás Korony która byłá zginelá. Tegóż czásu też Turecka wiárá ná świát sye wynurzyłá / około Roku/ 1300. Szósty wiek à Bonifacio ad Leonem 10. zá którégo czásu był Károlus piąty Cesarz/y Zygmunt pierwszy Król Polski/zá których Luter nástał/około Roku 1522. Siódmy wiek à Leone 10. dotąd sye prowádźi y prowádźić bedźie áż do końcá: z iákim incrementem / z iáką poćiechą / Pan Bóg wie: Otoli iednák widźimy iáko sye záczyna. Day Boże by dobrze.

Zá tym

Zá tym tedy/ iż ták iuż wszystkié wieki przeszły/ tedy káżdy baczyć łacno może/ że to są látá ostáteczné/ látá Sáturnusowé/ które iuż odmiáne ná sobie odnieść máią/ y które sye iuż ku nocy chylą wedle onégo: A mane ad veſperam immutabitur tempus: bo Eccleſ. 8. Iob 2
omnia tempus habent,& ſuis ſpatiis tranſeunt vniuerſa ſub cælo. Przeszło iuż lat 1589. od Národzenia Páńskiégo: á nie zostáie nam wiecéy iedno 411. lat/ dzieląc świát wedle rozdziału pismá świetégo ná trzy cześci/ z których káżda dwá tysiącá lat w sobie zámykáć miáłá: które iuż wszystki á wszystki przeszły/ tylko tá biédna 411. lat nam iesczе zostáie: Otóż że iuż były látá dziecinné/młodé/podrosłé/śrzednié/státeczné/ y spokoyné:tedy téż czás áby tá niezbedna stárość przyszłá/ o któréy y Dawid powiedział/ że dni człowiecze octuaginta anni, ále dáléy nic inszégo iedno labor & dolor: muśi sye iuż wszystko odmienić: muśi sye do swégo kréśu wszystko náchylić/ náwet y przyść do niego. Acz w prawdzie tá ſenectus tákowa miáłáby być venerabilis: tá ætas ſenectutis miáłá by być vita immaculata, iáko Medrzec powiáda: ále Sap: 4
cóż potym/kiedy záćie non eſt diuturna: ktemu quod antiquatur & ſeneſcit, propè interitum eſt. Widzimy że iuż kłós dostawa/ tempus meſsionis nadchodźi/ gdźie iuż żadnemu nie przepuscza: ále zgołá wszystko cokolwiek sye ná tym polu świátá tego naydźie/ to

kosą

kosą podetną / zbiorą / y do stodoły zwiózą. gdzie iáko skoro młocbá odpráwióná będzie / tám dopiero wiewidło przystąpi / y okázáć sye musi / gdzie pszenicá / gdzie kąkol / gdzie ziárno dobre / á gdzie złe etc.

Otóż zátym / ponieważ ták zgrzybiáłé látá nádeszly / odmiáná też zá nimi przypáść ma / tedy Pan Bóg znáć dáie y przestrzégá / áby sye ludzie ná pieczy mieli / á to wiedzieli / żeć to iuż látá nie oné / kiedy sye záczynáły: nie oné które kiedyś kwitnęły / które złotémi albo tłustémi zwano / kiedy sye wszystkiego chciáło / kiedy wszystko by cielętá igráło / álbo iáko báby plotą / kiedy z kiełbas płoty pleciono / á półćiámi y gomołkámi domy pobijano / á mléko y miód rzekámi płynął: ále to są látá żelázné / skáliste / twárdé / trudné / których nie ládá iáko pożyć: iuż tu wszystko iáko z kámienia kował: żywność ćiężka / niebespieczna / frásowna / y do przetrwánia bárzo trudna: látá złé / vrodzáie złé / czásy złé / y wszystko sye dyablu godzi. A mówiąc iesćze o ludziách / Boże Boże co sye dzieie? gdzie ich szukáć? gdzie ich pytáć? Rzeczesz podobno: Azaś ich ślep: Bráćie spytay iedno owégo co śrzód biáładnia miedzy ludźmi chodząc / człowieká z świeczką szukał: wszák vsłyszysz coć powié: Bydlá podobno wiecéy naydźiesz niżeli ludzi: bo poyźrzy gdzie chcesz po wszytkim świećie / vyźrzysz / iáko ieden o drugim źle rozumie: iáko ieden drugiégo gniećie / szárpa /

szárpa / dobrze iż żywo nie łupi: naydzieß że tá-
kich máło / coby wiedzieli co cnotá / co powinność
krześcijáńska / co Bóg / kościół / kápłan / Król / Se-
nator / co człowiek vczciwy / godny / spokoyny: ná-
wet coby wiedzieć mieli co práwo / co spráwiedli-
wość / co rzecz słußna y przystoyna ꝛc. naydzieß mó-
wie / iż zgołá ná żadną rzecz baczenia niemáß: nie-
máß áni miárkowánia / áni miłosierdzia / áni boiá-
źni / áni żadnéḡ wzgledu. Wiec téż nie dziw / że Pan
Bóg dłużéy cierpieć niechce: nie dziw że kárác chce:
nie dziw że grozi. Bá rzékłbym iescze / że to dziw wie
tßy iż ták długo czeka / iż ták długo nam folguie / á że
nas dawno ziemiá żywo nie pożárłá / álbo ogień z
niebá nie spalił. Jedno iż to náturá dobrotliwa iego
spráwuie / miłosierdzié wielkié iego / że sye z námi iá-
ko oyćiec z dziatkámi obchodzi: nie karze zrázu / ále
áż pierwéy raz kilká przestrzeże / vpomina / to przez
káznodzieie / to przez rozmáité przygody / to przez
włásné sumnienia: áż ná ostátek oto y przez rzeczy
niebieskié / przez słońce / miesiąc / gwiazdy / y inßé zná-
ki y cudá dziwné. Nieprzeto áby ono co znáczy y
czym grozi / odmienić zás niemógł: Mógłby y może /
ále condicionaliter, to iest / iesli sye ty polepßyß: Bo
nie dármo y sam Pan niekazał sye tákich znáków
bać: Náwet y Páwel ś. mówi: że linguæ in signum
sunt non fidelibus sed infidelibus: Prophetiæ autem

non infidelibus sed fidelibus: Jákoby chćiał rzéc/ że Pogánie/ y ludźie niewierni/ bać śye tákich znáków słusznie máią: bo Pan Bóg ináczey do nich nie mówi/ iedno przez tákie znáki: ále do swych posyła Proroki/ ktorzy vstnie poselstwo spráwuią/ y gniew páńśki vstnie opowiádáią: záczym niepotrzebáby śye bać/ owszem rádowáć y weselić/ kiedy śye co tákiego okaże/ bo zátym iuż wolność/ y okup kośćiołá páńskieg/ nie dáleko być ma. Jedno á cóż potym/ iáko skoro weyźrzymy w żywot nász/ y w násze spráwy/ áliśći nietylko nie bać/ ále owszem bárźiey śye lękáć trzebá niżeli pogánom: bo pogáni ieśli grzeszą/ grzeszą z niewiádomośći: ále my co volentes, scientes, videntes grzeszymy/ iáko śye nie bać? Téżći Żydowie byli wierni Páńscy/ y vstáwicznie Proroki Páńskie mieli/ á wżdy y przez znáki vpominał ie Pan: ná które iż przećie nic niedbáli/ tedy téż oto widźimy do czego przyszli. Tóż czyni y z námi: choć mamy Moyzeszá/ y Proroki/ Biskupy y káznodźieie etc. iedno że ich zá té przyznáwáć niechcemy/ tedy oto tymi znáki mówić do nas muśi/ áza wżdy vwierzymy/ żywotá swégo popráwimy/ y sámi śye polepszymy. Ale podobno surdo fabula? Czyli? Day Boże by dobrze: Ja wątpię/ trzymáiąc śye onych słów Páwłá ś. gdźie
Hebræ: 6 mówi: Impossibile est eos, qui semel illuminati &c. prolapsi sunt, renouari ad pœnitentiam. Co śye ták

po

po polsku rzec może/iż trudno ku Bogu/że złego nalogu. Do rzeczy mówiąc: ták zwykł Pan Bóg czynić/ nie kárác áż przestrzeże: by zás zły człowiek nie miał przyczyny ná Bogá/że go nie przestrzégał. Przestrzéga tedy często á rozmáicie/iáko sye powiedziáło: y nie nowiná to ná niebie widzieć słupy/ komety/ portentá/ impressiæ dziwné/woyská/ miecze/głowy krwáwé/ ogniste/ iáko sye niżéy okaże/ náwet może sye temu ratio physica náléść/iáko to podczás bywa: ále to wiec bywa nowiná/kiedy sye co nád bieg przyrodzony dzieie: Jáko ono było zá Jozuégo/ kiedy słońce dniem iednym dłużéy nád powinność swoie stało: álbo iáko byłá gwiazdá oná nowa czásu národzenia Páńskiégo: tákże y oné záćmienia słońcá y mieśiącá czásu męki iego/ ꝛc. Tákie rzeczy mówie/ nowiná wielka: y temuby sye bárziéy dziwowáć/ y tákiegoby sye bárziey bać niż czego inszégo: Bo owé często bywáią/ y to z rzeczy przyrodzonych: ále té drugié bárzo rzadko y nie bez wielkiéy/ ważnéy/ y gwałtownéy przyczyny/ iáko to rzecz sámá świadczy. Przytym wszystkim iednák/ ták té/ iáko y owé/ máią w sobie przestrogi. A ponieważ tych czásów teráznieyszych ták częsté záćmienia/ znáki/ y cudá ná niebie bywáią: przyczyná nie insza/iedno tá/ iáko sye powiedziáło: Naprzód dla tego/ áby ludzie baczyli/ iż to są iuż ostáteczné czásy: á potym aby znáć dał/iesli

śli śye ludźie nie popráwią/ tedy ie káráć będźie. Popráwmyż śye tedy / chcemyli/ áby nas nie karano/ á tym zámkniemy cześć pierwszą.

CZESC WTORA.

O drugiey záśie rzeczy przystępuiąc / ieśliż śye wżdy czego dobrego iesżcze spodźiewáć mamy: tu śye krótko przypátrowáć będźiemy / dokłádáiąc śye Proroctw świętych / co wżdy tym látóm ostátecznym obiecowáły. Mówi tedy naprzód Izáiasz ś. do Syonu: Hæc dicit Dominus: Quiescam, & considerabo in loco meo: Ante messem enim Sion totus effloruit, & immatura perfectio germinabit: & præcidentur ramusculi eius falcibus: & quæ derelicta fuerint, abscindentur, & excucientur: & relinquentur simul auibus montium & bestiis terræ. Té są słowá Proroká tego: które nam mogą być zá grunt rzeczy nászey/ bo właśnie czásóm przystosowáć śye nászym mogą tym sposobem: Od tąd iáko krześćijáństwo stánęło in virum perfectum, tedy oto Pan Bóg troche sobie odpoczywał / przypátruiąc śye spráwóm nászym. Teraz / iż iuż messis nádchodźi / poyźrzał z niebá / ieśliby też kto był ná świećie coby dobrze czynił: áliśći widźi/á ono wszystko

ſtko z kwiátu wyrosło: to ieſt/ widźiał adulterinas plantationes, które nie podáią radices altas: widźi Sap: 4
montem peſtiferum, qui corrumpit vniuerſam terram: widźi że immatura perfectio germinat: ludźie niedoſzli/ludźie płochégo rozumu/ſynowie niekárni/ niepoſłuszni/ ſkrzetni/ co oycá y mátki kośćiołá ſwégo ſłucháć niechcą: wiérzgáią/ rodzą/dáią owoce złé/niedoſtałé/nieſmáczné/ iádowité y zarázy pełné: Widźi złość ſczérą: widźi contradictiæ in ciuitate die ac nocte: widźi ſuper muros iniquitatem: laborem & iniuſtitiam: in plateis vſuram & dolum. y krótko mówiąc/ nie widźi żadnégo coby czynił dobrze áż do iednégo. Otóż præcidentur ramuſculi. &c. muśi to zá tym iść/muśi żniwo być/muśi młócbá być/á potym przewiáć tego dyabłá muśi/ áby pszenicá y ziárno dobré zostáło/ á kąkol y wyke auibus montium & beſtiis terræ z ſtodoły wyrzućić. Tenże Prorok ná drugim mieyſcu powiádáiąc o czáśiéch oſtátecznych teráznieyszych/ mówi té słowá: Bliſki ieſt dźień Páńſki/ktory przyidźie ná kształt puſtoszenia iákiégo: oto Iſa: 13
dźień przyidźie Páńſki/dźień okrutny/y ſrogim gniewem podniecony: przyidźie dźień gniewu y popedliwośći iego/ áby naprzód źiemie wszyſtke ſpuſtoszył: potym áby wszyſtkie ludźie w grzechu leżace potárł/ pognióтł/ y wniwecz obróćił. etc. Zátrząſnie powiáda niebem/ ták bárzo/ iż ſye też y źiemiá z mieyſcá

ſwégo ruſzyć muśi: gniew bowiém Páńſki y dźien popedliwośći iego ſrogi y ſtráſzny bedźie. O tym dniu tákim ſzérzey kłádźie Ezechiel Prorok w té ſłowá: To mówi Pan: Koniec przyſzedł: przyſzedł kres wſzytkiému / ná wſzytkié cztérzy cześći świátá: Teraz iuż ná cie przyſzedł koniec: y weſzle miedzy ćie popedliwość ſwoie: y ſądźić cie bede wedle złośći two ich. To mówi Pan: ćiąża iedná: ćiąża y druga iuż iuż przyſzłá. Przyſzło mówie ſkruſzenié wielkié ná ćie ty / co ná ziemi mieſzkaſz. Już przyſzedł czás: y iuż bliſko ieſt dźien / nie onéy chwały górnéy / ále ráczey mordu y rozlania ſrogiégo krwie ludzkiéy: oto dźien oto przyſzedł / iuż wyſzło to co kruſzyć ma: iuż rozgá zákwitnełá / zrodźiłá hárdość y pyche / á złość y nieprawość przekleta iuż powſtáłá w rózdze niecnoty. rć. Przyſzedł tedy czás / y przybliżáią ſye dni: otóż zátym vderzćie w trąby: niech ſye wſzyſcy ná woyne gotuią: ále widze że żadnego niemáſz coby śmiał ná woyne wyniść. Wiec ták: Otóż miecz bedźie przed miáſtem / á wewnątrz bedźie powietrze ſrogie y kurzáwá: Ten co bedźie ná polu / od mieczá zginie: ten zás co w mieśćie bedźie / powietrzém y głodem záráżony bedźie. Rece wſzyſtkich zemdleią / á kolána wſzytkich oplyną wodą. rć. Król ſam w ſrogim żalu bedźie / á kśiąże y to ſye ſmetkiem ćiężkim odźieie: náwet garść ludu ziemſkiégo wſzyſtká ſobą zátrwożą /

ży/ y wiedźieć będą żem ia Pan. Tych słów ták srogich popráwia y drugi Prorok w té słowá mówiąc: Vderzćie/ powiáda/ w trąby/ wy co mieszkaćie ná Syonie: wyyćie wszyscy wy/ co stoićie ná górze świętéy moiéy: á mieszkáncy ziemscy niech sobą wszyscy zátrwóżą: Przyszedł bowiem dźień Páński/ y bliski iuż iest ón dźień mroku pełny/ y w ćmę gęsty/ dźień posępny y wichrowáty/ ktoremu rownia od początku nie było/ y po nim więcéy nie będźie. Póydźie bowiem wprzód ogień/ iáko piekło pożyráiący: po nim záśię płomień párzący: źiemiá naprzód będźie iáko ogród rozmáitych roskoszy/ á potym sye zostánie iáko mieysce puste ná mieyscu spustoszáłym/ gdźie to pewna żadnego nie będźie/ coby sye schronić mógł. Gdźie bowiem iedno poyźrzysz/ inszégo nic nie vyźrzysz/ iedno ná ksztalt srogich szkap/ szkap mowie/ ktore iáko hárcownicy biegáć y hárcowáć będą/ etc. ták iż z poyźrzenia sámego vdrzeczem będą narodowie wszyscy/ źiemiá wszystká zadrży/ y niebo poruszyć sye muśi: słonce y mieśiąc/ záćmić sye muśi: á gwiazdy záwśćiągną świátłá swégo. dźień to bowiem Páński wielki iest/ dźień strászny y lekliwy: y ktoż sye przed nim zostoi? Toż y Dániel powiáda/ że przyidą tákié czásy/ iákié nie były od początku/ gdy stánął świat. Náwet Pan á zbáwićiel nász toż powiáda: że té dni pełné tribulácyi będą iákié niebyły nigdy. Dan: 12 Mar: 8

Strászne

Strászné tedy to dni/strászné/żáłosné y niesczesné/ które Páwel ś. bárzo niebespiecznémi zowie. A zátym też czegobyśmy sye dobrégo spodziéwáć mogli/ ia nie widze: owszem to czynić podobno rychléy rozumiém/co nam Prorok roskázuie mówiąc: Wywołaycieſz tedy té słowá wszystki miedzy narody/á wywoławszy krzyknićie: Do zbroie dzieci/ do zbroie: Niech powstáną wszyscy ludzie meżni/ á niech wyiádą:niech wyiádą wszyscy żołniérze. Zkuycieſz wszytki pługi wászé ná miecze/ á motyki wászé ná groty. Wypádnicieſz y wyiedźcie wszyscy narodowie z okoliczy/ á do kupy sye ziédźcie: vczyn! bowiém Pan/ że polegą wszyscy mocarze. Ale dokądby sye ten Pan ziezdżáć do kupy kazał/y dla czego/tenże Prorok wyszéy dokłádáiąc mówi: In valle, powiáda, Iosaphat, gdźie Pan chce znimi rokowáć o lud swóy/y o dziedzictwo swoie. Otóż masz przyczyne rokowánia/ masz mieysce gdźie/ masz y czás/y iáko. Acz wprawdzie może Pan Bóg cokolwiek czásu zwléc/álbo któremu pánstwu pofolgowáć/ ále żeby długo/ ia nie tuszę: słowá Pánskié zgołá pełnić sye muszą/słowá Pánskié wzad iść niemogą: które iż sye iuż po wielkiéy cześci pełnią/ iáko sye niżéy okaże/ czásy też iuż nástąpiły/ o których dawno Prorocy y ludzie święci powiádáli/tedy ia nie widze ná czymbyśmy nádzieie swoie sádzić mieli/ iedno zgołá ná sáméy szczéréy

łásce

łásce y miłośierdziu Páńskim: potym ná popráwie náſzey: czego iesli niebedźie/ śiádło wſzyſtko. Ale o tey rzeczy wtórey dosyć.

CZESC TRZECIA.

O trzećiey zá ćie rzeczy mowiąc/ coby zá dowody były bądź Proroctw tych/ bądź y tych czáſów oſtátecznych/ ták powiádam/ iż dowody tego wſzytkiego ſą naprzód słowá Páńſkie/ którémi dowodził/ y ono zburzenie Ieruzolimſkiego Kośćiołá/ y narodu Zydowſkiego: które słowá y kośćioł święty/ y Doktorowie wſzyſcy krześćijáńſcy/ ſtoſują do dźiśieyſzych czáſów náſzych przed przyſzćiem Páńſkim: z których pierwſzy dowód ten miał być/ iż miáły być znáki ná słońcu/ ná mieśiącu/ ná gwiazdách: Wtóry znák/ iż miał być ściſk y vtrapienie wielkie miedzy wſzyſtkiemi narody/ ták ná źiemi iáko y ná morzu. Trzeci/ iż miáłá być opowiádána Ewányelia po wſzytkim świećie. Czwarty Páwłá ś. iż miáło być odſtąpienié od wiáry prawdźiwey. Piąty Dánielá ś. iż obrzydłość ſpuſtoſzenia vśieść miáłá ná mieyſcu świętym. Szóſty/ iż ſye ludźie/ y práwie świát wſzyſtek miał przewiérzgnąć we złé obyczáie/ które Páweł S. wylicza. Co

wszystko od máłá do wielá/ponieważ sye teraz náydnie ná świećie: náwet oczymá swénu ná to patrzamy/ y proh dolor ná sobie odnośimy: niewiem/ktoby táki być miał/coby tego niemiał przyznáwáć. Azeby też to wszytko ná świećie być nie miało/ co sye tu námieniło/ dołożycby sye ludźi káznodźieyskich/ mądrych/co o tym mówią. Wprawdźieć iedney rzeczy iescze niedostáie/ to iest/ áby obrzydnośc spustoszenia vśiádłá ná mieyscu świetym: ále y tá/ day to że iey iescze w osobie vniwersálney niemász/ iest przećie po wielkiey częśći w precursorách/ ktorzy iey drógę gotuią/ áż sámá iáko powietrze z prędka przypáduie: o czym dosyć Doktorowie świeći y ludźie mądrzy pisáli/ iam też w Syonie swoim pochylonym nieco nátrąćił/y przetoż sye ná ten czás tym báwić niechcę. To tedy są dowody pierwsze wedle pismá ś.

Drugie záś dowody będą wedle Mátemátików/ ktorzy z gwiazd/ y inszych dáwnych obserwáciy: náwet z terázniey szych częstych głównych seymów Plánet zwierzchnych/ dźiwne rzeczy czásom terázniey szym opowiádáli. Czytáiąc tedy prognostica ich dáwne/ y terázniey sze/ ktore y mnie sámego pod czás trwożą/ to náyduiemy y czytamy/ że nam zgołá nic dobrego nie obiecuią. Czytáliśmy mowię dawno o tym ośmdźiesiątym ósmym roku bárzo wiele: Teraz też niedawno wydał człowiek godny/y ile

w tey

w téy náuce záwołány Doktor Rogáliuß / prognostiká swoie ná kilká lat: Pisáło też y inßych po cześci / o dziwnym séymie Plánet zwierzchnich / y o constituciach ich / które ná swych séymach stánowili: vpominali / przestrzégáli / áby sye ludzie ná pieczy mieli / dáiąc znáć / że czásy niesczesne y bárzo niebespieczne przypádną. Ale / by też dobrze nie pisáli / tedy látá sáme / y rzeczy dosyć przestrzégáią. Doználiśmy tego lat przeßłych / widzieliśmy iáko ten ośmdziesiąty osmy rok nástąpił / z iákim postráchem nagłym / z iákim rozerwániém / z iákim krwie rozlaniém / z iákim gwałtem / łupieztwem / nedzą / płáczem / krzykiem / áż sye huk po niebie rozlégał. Nuż pótym zásie / iákié powietrza / iákié głody / niebespieczeństwá / niedostátki / trwogi / lekánia / ázá tego máło. To v nas. A indziey co sye dzieie: co słycháć: co piszą y mówią: do czego sye zánośi: mówić nie trzebá / sáme rzeczy świadczą. Ale mimo to wßystko iest iescze kilká rzeczy inßych / które podobno nie mnie sámego / ále y inßé wßystki ná sobie zásádzić muszą. Nie żebym té rzeczy teráznieyßé / które powiém / przekłádáć miał nád té / które sye iuż z słów Páńskich y z gwiazd przepowiedziáły: ále do támtych té przykłádáiąc / bo sye y czásów nászych działy / y dzieią / drugié też nie długo przypáść po nich máią. W tym sye iedno w przód omawiam / by mie kto nie vdawał zá nazbyt bespie-
 cznégo /

cznég/ że w tym co powiém/ niechce być sędzią wszytkiego: niechce też/ áby sye wszyscy ná tym sądźić mieli: bo té y tákowé rzeczy są Bogu sámému tylko wiádomé / nam ludźióm záśię skryté. Wiedźiéc p rzećie nászym o nich/ inym zdánim nie wádzi/ á zátym niech sądzi kożdy iáko chce.

DEfinicią rzeczy ná świećie wszystkich / kłádą ludźie mądrzy nie co inszégo/ iedno koniec álbo kres/ od którégo kożda rzecz swóy pocżątek bierze / y do któ- rego záśie wszystko przyść muśi. Ale iáko wszystkié rzeczy są sobie różné/ ták téż y kres ich różny być muśi/ tym sposobem iednák/ iż ná ostátek/ kiedy iuż wszystko w koło obeydźie/ tedy téż y rzeczy sámé y kres ich do iednégóż koncá przyść muszą/ oto ták. Pocżątek wszystkiey kaźni ludzkiey/ iest złość ludzka/ którą Pan Bóg kárác muśi: téy kaźni ludzkiey kres iest woyná: woyny krés iest spráwiedliwość : spráwiedliwośći krés iest pokóy: pokoiu krés iest zgodá y miłość: zgody y miłośći krés / są wszystki cnoty : A tych wszystkich krés nie co inszégo iedno to / kiedy sobie żadney rzeczy własnéy przywłáscżác wiecéy nie bedźiemy: to iest / kiedy znieśioná bedźie z nas przypowieść oná : To moie/ to téż twoie. Iż złość wszeláka y niespráwiedliwość iest pocżątkiem woyny / táż sámá woyná poświadcza: bo sye rzeczy różné z sobą gwał tem

tem spieráią: to iest/ spiera sye ogień z wodą/ gorą=cość z zimnem/ meżny z lekliwym/ choroba z zdro=wiem/ złość z dobrocią/ cnota z niesprawiedliwo=ścią/ śmierć z żywotem/ ℞c. Spieráią sye z sobą mo=wię/ nie w ten czás/ kiedy sobie odległe są/ ále w ten czás kiedy ieden drugiego śiedlisko chce ośieść: iáko kiedy zimá nádchodzić ma/ tedy nie z rázu gwałtem przypádnie/ ále znienagła biedzi sye z látem/ áż iey láto vstępić muśi/ á zimá ono mieysce zástępuie do=tąd/ áż ie onoż láto z mieyscá záśię wypręe. Tákże też/ gdy niecnotá człowieká dobrego opętáć ma/ tedy sye tákże pierwey sumnienie dobre z nią biedzi/ drze=wiey myśli/ iesli vczynić/ iesli pozwolić/ iesli iść/ áż náostátek oná złość gwałtem wypręe z człowieká o=nę dobroć/ tóż sye człowiek dobry złym ostáie/ áż sye zás obaczy/ tóż zás z nowu woyná. Tymże sposo=bem y rzeczy insze. Ale niżeli zás iedne drugiemu v=stąpi/ Boże Boże/ co zá spieránia? co zá praca? A to pochodźi z tąd/ gdy co obcego z inąd przypádnie/ tedy mieyscá sobie szukáć muśi gdźieby vśiádło/ y gdźieby sye złożyło: á skłádáć sye ná cudzym śiedlisku/ niemoże być bez woyny/ gdyż żadenby nie rad z swe=go vstąpił: á iesli vstąpi/ tedy bez musu być niemo=że/ skąd potym wiekuista woyná rośćie. Tá de=finicia tych rzeczy włáśnie służy wiekóm wszystkim/ które iáko stánely widźimy: Bo żadnego królestwá

ná świećie nie było áni ieſt / áni będźie / któreby kie-
dy ſpokoiem ſtánąć miáło: ále wſzytkie bez máłá/cze-
śćią gwałtem/cześćią zdrádą/cześćią fauori/cześćią
pieniądzmi ſtánęły : á niżeli ſtánęły/miły Boże/ iákie
ſpieránia! iákie zwody! iákie dźiwné á rozmáité
woyny! czego v Hiſtoryków y v Kronikarzów peł-
no. Otóż to dźiwna / iż o żadną rzecz ná świećie
bárźiey y kłopotu wiecey nie bywáło áni ieſt / iáko o
to biédné śiedliſko cudze/ áby ieden drugiégo z miey-
ſcá wyprzéć y wyrzućić mógł / włáśnie by z powin-
nośći iákiey : bo z tąd potym y to vroſło/ iż iáko ſko-
ro ſtánęły iedné króleſtwá możnieyſzé: drugié mdley-
ſzé : iedné ſzérſzé/ dłużſzé/ drugié węższé / mnieyſzé : ie-
dné ludnieyſzé : drugié bogátſzé : iedné mędrſzé / dru-
gié w rozumi obránſzé &c. ták z tych kożdé ná ſwym
nie przeſtáie/ ále zá namnieyſzą przyczynką y occáſią/
áliści ieden drugiégo náieżdża / ieden drugiégo z py-
cha : ieden drugiému ná gárdło náſtępuie: ieden dru-
giégo pſuie / gniećie/ mordvie / dotąd / áż álbo który
z nich góre otrzyma / álbo wiec obá rázem zginą : á
trzećiému który z przełáiá pátrzał / w ręce ſye doſtá-
ią : w czym rzecz bárzo dźiwna / ponieważ ieden
świát tylko być miał/ mówiąc abſolutè,álbo ponie-
waż ſye kiedyż tedyż iednému wſzyſtko pod moc do-
ſtáć miáło: álbo też/ponieważ ſye o to wádźić mieli/
że ſye wżdy pod rząd y pod regiment iednégo z rázu

wſzyſtko

wszystko niedostało: Albo nawet/ że wżdy bez woyny być niemoże: ále vstáwicznie by w kotle/ iedno wzgórę/ drugie ná doł: dziś pánem/iutro żebrakiem: dziś tu/iutro indziey/ᴛᴄ. iáko komu fortuná co przyniesie. Więc do tego/ by wżdy z tąd iáki był pożytek/ albo żeby się potomni karáli/ y mędrszymi nápotym byli: ále ták wiele máiąc przeszłych Monárchiy/ dziwnych/ rożnych/ dobrych/ złych/ mądrych/ głupich/ szczęśliwych y nieszczęśliwych/ᴛᴄ. przecie my coś nád insze mieć chcemy: y wrzeczy sobie mędrzey postępuiemy/ áno przecie tász bábá ná tych kolech: przecie vstáwicznie woyná/ która nie vstánie dotąd/ áż wszystkie rzeczy tok w koło obeydzie/y z nas zniesioné będzie/ To moie. to twoie: to iest/kiedy się iuż nie będzie o co wádzić/tóż dopiéro przestániemy. Zlecáiąc to iednák dziwnéy opátrzności Bożéy/co dla czego czyni/ my do rzeczy przystąpimy.

Piszą tedy naprzód Mátemátikowie/ że powstáć ma Monárchá iákiś/ któremu wszyscy podlec máią: álbo ráczey Monárchia wielka w Europie: o czym naprzód Doctor FOntanus, ordinarius Academiæ Crac. professor, człowiek y godny/ y náuką sławny/ krótko w prawdzie/ ále bácznie/ w swoiey práktyce pisze te słowá: Dáie też/ powiáda/ to złączenie Plánet zwierzchnich znáć/ iż naród iákiś bogoboyny y obcy/ zwycięży naród dawny/y w oyczyzne osiádły: spráwiedli-

ſpráwiedliwość bedźie płużyłá / Páńſtwá y Króle≠ſtwá nápráwiáiąc : ále iednák nie bez znáczney Królow y Króleſtw odmiány. O tymże piſząc D. Tenácius ſzérzéy w prawdźie y beſpieczniéy/ták powiáda. To złączenie tákie/ znáczy vpadek wielkieg páń≠ſtwá/ y powſtánie nowyy Monárchiiéy : bo trigon ogniſty zwykł páńſtwá zákłádáć / á pokóy powſze≠chny czynić / iáko było zá czáſow Auguſtá y Kárlá Wielkiego / ktory máło nie wſzyſtkim świátem rzą≠dźił. Przetoż od roku 1583. áż do 1782. w pośrzodku tych lat / wznowi ſye nowa Monárchia / y wſzyſcy iednégo poſłuſzni bedą. To ſą słowá náſzych Máte≠mátikow. Piſáli też y inſzy przedtym o téyże Mo≠nárchiéy : y wierze że coś y ktoś bedźie / iedno tru≠dno kłáść co definitè gdźie y iáko. Bo pomnie że przed rokiem 1560. noſzono tákże práktyke iákąś od Má≠temátikow wydáną/ począ wſzy od roku 1560. áż do roku 1570. gdźie porząd prowádząc/co ſye gdźie któ rego roku z tych dźiać miáło/ miedzy inſzémi y to by≠ło / iż anno 70. miał być vnus paſtor & vnum ouile. Do czego iednák przecie nie przyſzło : Acz w praw≠dźie było coś / á to z ſtrony Kálendarzá Gregorij 13. zá którym przypádła iákaś iedność conformitatis w pacierzách káplánſkich / ále tu przecie dáleko od tego co powiádáli. Otoż y tu/ mowiąc o téyże Monár≠chiiéy/trudno directè co powiedźiéć/y niebeſpieczno.

Wſzákże

Wszákże iż przecie niedármo tákie coniunctiæ bywáią/ tedy oto spodziewáć sye iákiey znáczney odmiány muśi/ álbo náwet/y Monárchy znácznego. Do tego iednák niżeli przyidzie/ niż tá Monárchia nástánie/Boże Boże/ czego sye naród ludzki náćierpi: bo ták wiec bywa: że choćiaż co astra portenduią/ przećie nie zrázu ich effekt sye okaże/áż w rok/ kilká/kilkánaśćie/bá y kilkádźieśiąt czásem. Wiémy y czytamy/ niż Alexánder świát wszytek był pośiadł/ iákie woyny/ iákie mutácie ná świećie były/ áż sam vśiadł: y to iáka zás odmiáná po śmierći iego nástąpiłá/ wiémy. Toż czytamy y o czáśiech Augusti Cæsaris, który był czásu národzenia Páná Krystusowégo: przedtym niżeli byli Rzymiánie świát wszystek pod śię podbili/ iáko woyny srogié y strászné były: áż w ten czás dopiéro wszystko było vćichło/ kiedy pod regimentem iednégo było: á po zeszćiu zásie Augustowym/ co było: wszák wiémy/ słychamy y czytamy: co sye nie długo/ ieśli z kim/ tedy z narodem Zydowskim działo. A chcemyli głębiey iescze w rzeczy wéyzrzeć/naydziemy y to/ iż tácy Monárchowie/ nie bez przyczyny bywáią: záwsze záwsze/ álbo zá czásów ich/ álbo nie długo po nich/ muśi sye coś dziwnégo stáć. Czytamy czásów Noego/ skarał Pan Bóg świát wszystek potopem. Czásów Abráámowych/ skarał Sodomie y Gomorę ogniém piekielnym. Czá-

 sów

sów Moyzeszowych/ skarał Egypt srodze. Czásów Iozuego/wywróćił y w niwecz obróćił w obiecáney ziemi kilkádziesiąt Królów. Po Sálomonie onym mądrym skoro / áliści sye Króleſtwo Zydowſkié rozerwáło. Po Iozyaszu záraz/ áliści do Bábilonu do więzienia wszytek naród Zydowſki wzięty. Po Augustusie onym Rzymskim/ álbo ráczey nie długo , o przyszćiu Páná á zbáwićielá nászég / Ieruzálem zburzono/ y wszytek naród Zydowſki z gruntu wywrócono. Po nástániu też wiáry krześćijáńskiey/ zá czásów onych Grzegorzów wielkich / zá Kárlów piątych / nástał był Máchomet / Luter / y rozerwánié wielkié w krześćijáństwie/które áż dotąd trwa. Teraz też oto przed tym ostátnim dniém páńskim:á kto wié kto przyidzie/ y co przypádnie. Bo iáko zá czásu Augusti Cæsaris,gdy pan nástawał/było wszitko pod mocą iednég / á potym zburzenié kośćiołá páńskiego w żydostwie przystąpiło : ták y tu boię sye/ by tymże torem nie szły rzeczy : naprzód táki nástánie / który podbiwszy pod sye Krześćijáństwo wszystko/ pokóy vczyni/ á potym po zeszćiu iego/ iuż sye wszytko mieszáć będzie/ iáko sye niżey okaże. Ale przytym wszystkim dziwna to przecie / że kiedy iákié mutácie / álbo iácy Monárchowie nástáć mieli / iż nigdy bez znácznégo iákiégo ná niebie znáku niebywáło : záwsze záwsze Pan Bóg/częśćią dobrze przed tym/częśćią y

w ten

w ten czás/kiedi sye co dziac miáło/zwykł przestrogi iákiés okázowáć. Opuściwszy iedné/kilká ich wspomione. Czásów Alexándrá Wielkiégo/kiedy sye rodził/widziéć było ná niebie rzecz strászną/á ono miesiąc z słoncem iákoby woyne toczył: kámienie krwáwy pot z siebie pusczáło: śrzód biáłá dniá kilká kśiężyców ná niebie widziano: ciemności nocné/kilká godzin ná dzień trwáły: kámienny grad z niebá pádał/y przez śiedm cáłé dni/ ziemie/ludzie/ bydło/ tłukąc/bárzo trapił. Nuż czásów Augusti Cæsaris, w ten czás gdy iuż miáłá odmiáná wielka ná świát przypáść/ przed wiárą Krześćijáńską/ przed przyściém Páńskim: wiémy że sye byłá gwiazdá nowa niezwyczáyna okazáłá. Tegóż też czásu/ okazáły sye troie słoncá rázem: vkazáło sye potym y słonce drugié/ które miáło około siebie trzy kołá/ iedno z gwiazd/ drugié z kłosów zbożá/ trzecié ná kształt tecze/ y inszych rzeczy dziwnych. Czytamy/ w ten czás kiedy Máchomet nástawał/ tedy tákże ogień párzący z niebá iáwnie pádał: z którégo były ták rzeczy strászné y srogié/ iż ludzie mniémáli/áby sądny dzień iuż być miał: á to prze gromy/trząskáwice/ łyskáwice bárzo strászné: przypádło potym hániebné y srogié powietrzé: w którym ludzie ányołá dobrégo y złégo widzieli/á oni po mieście chodzą: á gdzie ányół dobry roskazał złému/ tám on dóm wszystek do

ſczedu wymárł: Były też inße kométy ſtráßné: rodzáie dziwné y monſtrá / ktore nie co inßego [illegible]czyły iedno Máchometá przeklętégo. Tymże też ſpoſobem y w ten czás/kiedy Genſerichus Krol Węgierſki/Rzym puſtoßyć miał/y práwie kiedy Krześcijáńſtwo wßyſtko w wielkim ſtráchu / y w nędzy było: vkazáłá ſye tákże Kométá ná kßtałt mieczá / bárzo ſtráßna/y inße ſłupy krwáwé/iáſné/ktore poczawßy od puł látá / trwáły áż pod zimę. Przypádło potym wielkié trześienié ziemie / przypádło y to / że tákże ogień z niebá iáwnie pádał: á co dziwnieyßa z onégo trześienia ziemie/ rozwiéráły ſye domy / iż ći co [illegible] wewnątrz byli/ wiérzchem domow ſwych niebo widzieć mogli. Przypádł potym y głod wielki / y ten ſrogi nieprzyiaciel/ktory kośćioł Boży puſtoßył. W ten czás też kiedy Luter z ſwą náuką náſtąpić miał / roku 1514. Widziano tákże nád Wittembergiem troie ſłoncá/kożdé oſobno: á z tych káżdé miáło w ſobie miecz krwáwy. Tegoż roku po dwá kroć widziano rázem trzy kśiężyce: y inße tákże rozmáité ſłupy krwáwé: widziano też y náydowano dziwné y ſtráßné rodzáie niewieśćie. Roku też 1527. nád páńſtwē Kśiążęćia Sáſkiégo / widziano ná niebie krwáwy miecz / ktory ręká iákaś trzymáłá: około mieczá widzieć było głow śćiętych bárzo wiele: były miecze inße/ były drzewá / groty znáczné y gwiazdy t[illegible] ſtráßné/

sżné/iż od sámégo widzenia ták strászného/ludźi bárzo wiele nagle gineło. Przypádły potym niesczesne czásy: Naprzód Fráncuzowie Rzym spalili. Zwingliánska wiárá násțálá. Heretycy sámi przeciw sobie powstáli. Nowokrzczency zebráwszy sye ná iedne góre/ ktorych było przez trzy stá/ żony/ y máietność spólną máiąc/ y táko bydło sprośnie żyiąc/ wszyscy á wszyscy hániebnie pomordowáni pogineli. Nie długo potym Anglia wiáre Kálwinską przyiełá: y krótko mówiąc/ nic dobrégo ná ten czás nie przypádło/ od przygód/od powietrza/y od woyny. Roku tákże 1528 kiedy Zwinglius y Bucerus przeciw Lutrowi powstáli: kiedy w Angliéy klasztory pustoszono: kiedy ś. Tomaszá de Aquino, z grobu wyiąwszy palono: kiedy Augustanam confessionem budowano/ y wielé mieysc Kátolickich burzono: Widziano ná wielu mieyscách w Niemieckiéy ziemi/ á ono ná powietrzu było wielé ludźi zbroynych: widziano Kométe strászną bárzo wielką/ która z śiebie krwáwé promienié wypuszczáłá: á wedla niéy widźieć było proporzec/ktory po powietrzu latał. Nuż inszych rzeczy bárzo wielé/á ktoby ie wyliczyć mógł? Niemáło ich iednák zebrał Doktor Rogáliusz w swéy práktyce/ którą ná kilká lat nápisał. Ták Pan Bóg zwykł záwsze przestrogi dziwné posyłáć ludzkiému narodowi. Ale mi tu podobno kto rzecze/iż teraz nié-

máſz tákich znáków ſtráſznych / álbo ták gwałtownych / áby tego Monárchę tákiego / o ktorym Mátematicy piſzą / znáczyć miáły : bo ilé z ſtrony Plánet / tedy to ieſt ordinaria diſpoſitio aſtrorum : ále extra ordinarie nic nie widáć / iáko było tempore Alexandri & Auguſti Cæſaris, y inſzych. Tákci ieſt / zdać ſię áby nic nie było: ále ia ták powiádam że ieſt. A coby tákiego było / ſłuchay / á to iuż będzie druga rzecz / ktora y mnie y káżdému przeſtrogą być może.

Anno 72. kto pomni / wſzák nie dawno / máło co przed śmiercią Królá ſławnéy pámięci / Zygmuntá Auguſtá / vkazáłá ſię byłá ná niebie gwiazdá nowa y niezwyczáyna / o ktoréy Mátemáticy obcy / náwet y náſzy wielé piſáli : rownáiąc ią támtéy gwiazdzie / ktora národzenié Páńſkié trzém Królóm y wſzytkiému świátu opowiádáłá : to o niéy powiádáiąc / żeby to iuż oſtátnia gwiazdá być miáłá / ktora ſię tych czáſów oſtátecznych okázáć / á zá tym odmiáne wielką ná świát znowić miálá. O téy gwiazdzie mowie / iáko wielé rzeczy dziwnych piſáli Mátemáticy / ták miedzy inſzémi / wydał był ieden to Vaticinium Sibylline niżéy opiſáné / w té słowá / ſtoſuiąc ié do támtéy gwiazdy Anni 72. iáko ſię okaże.

Cornelius Gēma de naturę diuinis characteriſmis.

PROPHE-

PROPHETIA T. SIBYL.
ol. lvij. an munne.

VIdetur Sibylla Tyburtina in fronte signari, quæ vixerit olymp. lvij. de reliquis notis quid statuam, planè ignoro. Est autem prædictio talis.

Orietour sydous in Europa soupra Iberos ad magnam septentrionis domum, coius radij orbem terrarum ex improuiso illoustrabunt. Hoc verò erit tempore desyderatissimo, quo mortaleis positeis armeis pacem onanimeis complectantor. Certabitor quidē varieis per dioutourni interregni occasionem studieis, coi imperij habenæ tradantor. Sed vincet tandem auiti sanguinis propago, quæ eousque armorū vi progredietur, donec fata contraria fatis obstiterint. Nam eodem ferè tempore hoc demerso sydere, coeuum quoddam eious loumen longe ardentioribous Mauortis ignibus exardescens, Antipodum finibus occludet imperium. At prius houic soumittet ceruices Gallia. Ad eious genoua soupplex adnatabit classibus Britannia: Italia ægrè ad ardua sceptra respirans olli languentem protendet dexteram. Verùm hocce ioubar ante diem ingenti mortalium desyderio se diuûm noubibus condet. Quo extincto post deiras & sanguinolentas cometas, igniuomásque cæli faceis,

nihil

nihil amplius toutum saloutaréue erit. Osque animantibus cæli firmamentum pugnantibusque planeteis, & contrarieis corsibus labefactabitor: concurrent orbibous orbeis, fixæ coursu anteuertent erraticas, æquabunt æquora montes: Hæc omnia denique erunt nox, interitus, rouina, dampnatio, ac æternai tenebrai.

CO SYE NA POLSKIE TAK
wykłáda od słowá do słowá.

WZnidźie gwiazdá w Europie nád Iberiyskim narodem/wielkiégo pulnocnégo do^{v}/któréy prómienié z predká oświecą krąg świata tegó. Lecz to sstánie sye czásu bárzo pożądnégo/kiedy ludźie ná świećie odłożywszy broń ná strone/ zgodnie pokoiu zażywáć bedą. W prawdźieć przez długie bárzo Interregnū bedźie spór rozmáitémi sposoby/ komuby rządy pánstwá zlécić: Náostátek iednák przecie zwyćięstwo odźierży krwie stárożytnyy potomek/ który do tąd reką zbroyną postepowáć bedźie/ áż sye fatá przećiwné fatóm zástáwiáć bedą. Bo tegóż bez máłá czásu po zászćiu téy gwiazdy/ podobné iákiés ieyże świátło/ záiawszy sye zapalem Marsowym dáleko zarzysstszym/spodnich ludźi krátóm regiment zámknie. Drzéwiéy iednák temu podda kárki Fráncia. Do nóg iego korząc sye/ przypłynie w okrećiéch Anglia. Włoska źiemiá z ćiężkośćią ná bárzo trudné rządy oddycháiąc

cháiąc/zemdloną ku niemu wyćiągnie práwice. Ale ten tákowy blásk / stánie z wielką śmiertelnych żądzą/ondzie przededniem ostátnim/ w obłoku niebieskim: po którego zaszciu / strászne / srogie y krwáwe Kometý/ y ognisté pochodnie nástáną: y iuż nic wiecéy bespecznégo/nic zbáwiennégo niebędzie/ dotąd/ áż twierdza niebieska duchámi niebieskiemi / boiuiącémi plánety/ przecznym biegiem / powątlona bedzie. Zbiegáć sye bowiem będą obroty ku obrotóm: gwiazdy w niebo vtkniońe / wyprzedzą błedne: morskie wody/porównáią z źiemią góry/ á potym to wszystko będzie nocą/ zapáścią / záwáleniem / porzepieniem / y ćmą wieczną.

TO proroctwo tákie v ludźi być muśi dźiwne / ták prze powage słów / iáko y rzecz sámę / która káżdégo ná sobie záśadźić muśi. Ale coby znáczyć/ álbo ná kogoby sye śćiągáć miáło/ trudno gádáć. Jednák skąd poszło / y co o niéy ludźie báczą rozumieią/ nie zdáło mi sye tego opuśćić. Ten tedy/ który kśiążkę osobną o téy gwiazdźie y to proroctwo ná świát wydał / ták pisze.

Inuentum est hoc scriptum in marmore vetustissimo, Latinis characteribus antiquo more exaratis & sculptis. Quod marmor inuentum est apud Heluetios in Tauri montis visceribus, qui 3. Cal. Martii aqua-

rum vi, & niuium decursu corruens, miserabilem in proximis edidit stragem Anno M. ccccc. xx. ac nuper R. Dominus Cardinalis Sedumensis, Aug. principi Carolo Hispaniarum regi Catholico, electo Imperatori semper Augusto, traductum hoc ex marmore transmisit. Deinde idē Augustus Dominus ad Pontificem Max. illud idem traductū misit. Pontifex Max. conuocauit vrbis Romæ astrologos ac philosophos, qui in imperatorem Carolum vaticinium illud esse asseruerunt. Exemplar istius antiquum ac penitus obsoletum venit in manus nostras beneficio matronæ viduæ ac lauta parte prognatæ, quæ quondam nupta iurisconsulto, & apprimè versata in Literis Latinis ac philosophicis, idem ex viri monumentis in lucem extulit, & cum præsenti sydere primum non vana prorsus aut inani similitudine comparauit. Impressum legimus Antuerpiæ in mœnibus fœneratoriis, sub insigni Aquilæ aut 4. Euang. Typographo Ioh. Dousborch, cum gratia & priuilegio : sed huic subiunxerat translatam non ita feliciter in Teutonicam linguam. Nec multò pòst huic exemplar aliud exactissimè correspondens ab Italia missum fuit. Partem quoque oraculi citatam reperi in laudem Imperatoris Caroli, à quondam Francisco monacho ordinis Franciscani, libello de situ orbis, is enim assentandi studio dictum illud applicuit, (*Antipodum finibus occludet imperium,*

at prius

at prius submittet ceruices Gallia, &c. quæ deinceps ad vsque ortũ alterius syderis consequuntur) sed cùm prius tanta expectatione cessisset humanis Carolus, reiectum hoc vaticinium, ac blattis, tineisque cõsumptum ab antiqua memoria propemodum exoleuit.

Czego wszystkiégo summá tá iest po polsku: To proroctwo tákié nálázło sye ná mármorze bárzo stárym/literámi Łácinskiémi sposobem stárym wydrożone w ziemi Szwáycárskiey/ Roku 1520. ná początku Márcá: gdzie z śniegów wielkich powódź bárzo wielka przyszłá/ która podrywáiąc góry/ z iedney te tablice wywáliłá: z którey potym przepis posłał był Kárdynał Sedumski Kárłowi/ ná ten czás Hiszpánskiému Królowi/ obránému iuż Cesárzowi Krześcijáńskiému. Ten záś potym posłał ten że przepis Papieżowi: Papież wezwawszy Astrologi swoie/ pytał ná kogoby ono proroctwo ściągáć sye miáło: y stosowáli ié ná tegóż Cesárzá Kárłá. iákóż y ieden chcąc sye przypochlébić temuż Cesárzowi/ przypisał mu był té słowá: Antipodum claudet imperium, at prius submittet ceruices Gallia &c. Ale iż przecie Cesarz Kárzel w tym vmárł á tego niedokazał/ tedy sye też to proroctwo zániedbáło. To iest summá tego Łácinskiégo.

ROKV tedy 72. to proroctwo tákié záś sye ná

świát wynurzyło. á przyczyná tego wynurzenia/ byłá tá gwiazdá/ która sye okazáłá tegóż roku 72. Tá iż byłá nowa/ niezwyczáyna/ nád zwyczay iáśnieysza/ y biegiem swym od inszych rózna/ tedy miedzy inszémi rzeczámi/ które ludzie o niéy pisáli/wydáli też to proroctwo/ rozumieiąc/ że to tá gwiazdá o któréy tá Sibyllá prorokowáłá. y zrázu od tąd spodziéwáli sye wszyscy tego/ że iákiś Monárchá wielki nástąpić miał. Przetóż też skoro po śmierći Zygmuntá Augustá Królá sławnéy pámięći Polskiégo/gdyśmy byli Henriká Królá Fráncuskiégo dźisieyszégo/Królem Polskim obráli/ tedy niktórzy te gwiazde nań stosowáli/á to ztąd/ że też było iákiés proroctwo drugié o Liliéy w té słowá: Aquila à virgine fugata, lilium excitabit, volabitque ad meridiem recuperãdo amissa. Zá czym rozumieli/ że ten Monárchą wielkim być miał. Lecz że ináczéy iego szczeście pádło/ tedy sye też to zániechało. Kłádli też to potym niktórzy ná zeszlégo Páná nászégo Królá świeżéy pámięći [...]yną/ ći zwłasczá/ co w nim cud iákiś Boski vpátrowáli/ ále że y ten bez wieśći vmárł/ á przećie czásu iego/ Antipodum non clausum est imperium, Gallia też iesczé ceruices non submisit suas, insze też rzeczy iescze sye nie ostały/tedy kogoś inszégo pewnie znáczy. A kogoby też znáczyć miáłá/ álbo któremu kráiowi/ trudno gádáć y niebespieczno. Aby sye ie-

dnák kto wynurzyć niemiał/ná to też podobno wykrzykáć nie potrzebá. Bo naprzód Astrologowie dosyć iáwnie piszą/że ma iákiś Monárchá wielki powstáć. Druga/ y to widzimy/ że cześć proroctwá tego iuż sye poniekąd wypelniło/ á poniekąd też do drugich rzeczy sye zánośi. A naprzód to iuż pewna że sye gwiazdá okazalá. Druga/po oncy gwiazdzie/ pokázálá sye w kilká lat oná kométá sroga/strászna/y bárzo wielka/ o ktorey to Mátemáticy pisáli/ żeby Tureckiému páństwu grozić miálá/co sye własnie do owego stosowáć może: Hoc demerso sydere coeuum quoddam eius lumen ardentioribus Mauortis ignibus exardescens,antipodum finibus occludet imperium. Jedno niżeli do tego przyidźie/kłádźie rzecz trzecią dokłádáiąc/że prius submittet ceruices Gallia &c. Acz w prawdźie kłádźie też insze rzeczy/ iáko diuturni interregni occasionē: imperii habenas:& auiti sanguinis propaginem: ále té/ponieważ są ambigua,zlécam medrszym ná rozsądek. Jest też ieszcze y to słowo Iberi, co iest naród Hiszpáński álbo Arágoński. wyiąwszyby Iberią/ ktora iest w strone Ormiáńskiéy źiemie ku Tátárom/ gdźie byli ludźie Hiszpáńscy záßli y tám ośiedli: álbo/ iáko drugi kłádźie/ skąd byli Hiszpanowie ku zachodowi słońcá wyszli: á zátymby domum septentrionis magnam, y diuturnum Interregnum,ktore iuż troie v nas przeszly/rozumiéć co

o tych kráiách nászych chćiał: obeyźrzawszy sye náprzód ná to/ że tá gwiazdá vkazáłá sye in Cassiopea, która sye ku połnocnému kráiowi chyli: potym y ná one praktyke o Królách Polskich/ która tákże coś czásóm terázniéyszym wróży o iednym Królu Polskim. Jedno że trudno y niebespieczno w táiemnicách páńskich szpérác / á zwłasczá że to proroctwo Sibyllińé/ mówi de imperij, non de regni habenis: choćiażći w prawdźie to słowo Imperium może sye referowác y ná Królestwo y ná Cesárstwo: mówi też de Iberis, którzy nie są gens Sarmatica. Salua conscientia iednák/ponieważ sye o wróżkách mówi/ króré Monárchy znáczą / y to przyłożę / áby ludźie potomni temu sye przypátruiąc wiedźieli/ iáko o czym rozumiéć ná potym máią. Jescze zá Zygmuntá Augustá wyszłá byłá iákaś práktyka o successiéy Królów Polskich / gdźie miedzy inszémi rzeczámi o których tám pisze / y które sye iuż ziśćiły: powiáda o iednym możnym Królu Polskim w té słowá. Clarissimus quidã princeps, ex illustrissima familia, potens ac magnanimus, potentia potius sua,quàm per electionem regnum occupans,feliciter ac diutissimè nobis præerit: qui & in pace iustitia, & in bello fortitudine, cum maximo huius regni cõmodo imperabit: mirum in modum premet malos,& præmiis afficiet bonos: victor ac triumphator, regni fines, gloriamque nominis sui latè longèque

gèque extendet: supplicibus hostibus parcet: aduersantes opprimet ac proteget; adeò, vt vix melior ac fortunatior optari posſit: & ex eius familia diu apud nos Reges erunt. Co wszytko ták sye ná Polskie wykłáda: Zacne iákieś Xiążę z domu zacnego / możne y sercá wielkiego / mocą rádney swoią niż przez electią Królestwo occupowawszy / szcześliwie y długo nam Pánem będzie. Ten czásu pokoiu spráwiedliwości pilnniąc: Czásu záśie woyny / mocą wielką / z wielkim królestwá tego pożytkiem pánowáć będzie. Dziwnie rzecz iáko złe kárác / dobre záśie nagrodą opátrowáć będzie: będzie zwyciezcą wielkim: gránice Królestwá tego / y słáwę imienia swego / wzdłuż y wszerz dálekó rozwiedzie: nieprzyiaciołóm korzącym sye przepuści: sprzeczne záśie porłumi y obroni / ták / iż záledwie lepszy y szcześliwszy życzyćby sye koronie mógł: z iego náwet domu długo v nas Królowie pánowáć będą. Ten tedy Król táki iesliż w koronie Polskiey był / iesliż iest / álbo iesliż dopiero nástąpić ma / Pan Bóg wie: ktorżkolwiek iednák z tych iest / oto práktyká (iesliż sye iey bez obrázy sumnienia nieco pozwolić godzi) ták powiáda / że ma być. Ale dayto że táki będzie álbo nie będzie / bo práktyki częściey omylne bywáią / tedy przecie trudno gádáć / áby to Sibyllá o tym powiádálá: bo iáko sye rzekło / są to táiemnice páńskie / których áni rozum / áni śiłá

áni

áni náuká żadna poiąć bez osobnego dáru páńskiego niemoże. Puściwszy tedy ná wolą wszystko Bożą / kto będzie/ gdzie będzie/ zgołá podobno wiedzieć mamy/ że być ma y będzie. A ten iákiby być miał/ Mátemáticy piszą/ że táki/ którego wszyscy ná świecie posłuszni być máią: Sibylla specifikuie y znácznieý kłádzie/ miánuiąc Fráncią/ ná ktoręy kárku wsieść ..... potym Anglia do nóg vpáść ma : áż náostátek y ziemiá Włoska bárzo nie radá práwice swoie podáć mu będzie muśiáłá / to iest przywitáć go muśi. Zkąd znáć/ że to Monárchá nie ládá iáki będzie. Kiedyby też miał być/ Astrologowie czásu pewnego nie kłądą / tylko coś około stá lat : wedle Sibyllinego niewiém bodayby nie rychléy/obeyzrzawszy sye ná wszystkie páństwá y Królestwá teráznieysze / iáko sobą hániebnie zátrząsnęły / y iáko to potomká nigdziey niemász : zaczymby prędko y do odmiány wielkiey / y iednemu podlec bárzo łácno mogły. Ná to sye iednák wszyscy z sobą zgadzáią/ że ten y táki Monárchá / powstáć ma iuż przed sámym ostátnim dniem sądnym : którego kiedy sye spodziewáć/ ácz iescze z łáski Páńskiey nie ták zrázu/ bo tego Monárchy iescze niemász : przypádną iednák tákie czásy/ które sye dniu sądnemu poczęści równáć będą. A przetóż Sibyllá powiáda / że ten błóst táki/ álbo ráczéy tá osobá / przyydźie z wielką żądzą ludzką : skąd znáć / że prze

wielki

wielki vćiſk y vtrapienié ktore przypádnie / będą go ludźie bárzo prágnąć. Acz ten bláſk ná gwiazdę ſye referuie: wſzákże iákokolwiek ſye weźmie / tedy przećię po zeſzćiu bądź téy oſoby / bądź téy gwiazdy / cześćią záćmienia czeſté / dźiwne á rozmáite widzenia y kométy okázáć ſye máią / ná co iuż po wielkiéy cześći oczymá ſwémi pátrzamy: cześćią też obroty niebieſkie poruſzyć ſye wſzyſtki máią: gwiazdy iedné wyprzédzáć drugié máią: góry ſye z źiemią porównáią: y wſzyſtkié rzeczy ſye pomieſzáią áż do ſámégo ſkonu. Co wſzyſtko ſtoſowáć ſye może do ſłów Páńſkich gdźie mówi: Virtutes cælorum mouebuntur. Ale przytym wſzyſtkim / to wielka ieſt / iże gwałtem y mieczem / ten y táki Monárchá poſtępowáć ma: bo ták piſze Sibyllá: Ze armorũ vi progredietur, ták długo / áż fata contraria fatis záſtáwiáć ſye będą: gdźie áczby było co mówić / ále krótkośći folguiąc / mędrzſzym to zlécam / zlécam y czáſowi / który to pokaże. Ja mamli prawdę rzec / niech cukruie kto chce / ia ſye boię y lękam / by zátym zrázu / nie przyſzedł ten o którym Dániel Prorok powiádał. Co ácz w prawdźie widzę / że ktoś dośyć argutè, y názbyt beſpiecznie ná Koronę Polſką y ná Dóm Rákuſki ſzkriptem piſánym ſtoſuie / ále to iáko mądrze czynił / ſam ſye niech sądźi / ktokolwiek ten ieſt. To tedy ieſt z ſtrony Sibyllinego proroctwá: y to ieſt ilé do rzeczy wtóréy.

Trzecia záśie rzecz/która przestrogą być może/ iest nieco inszégo/ iedno tá/ która Prorok Izáiasz kłádźie w 18. w té słowá: Cùm eleuatum fuerit signum in montibus, videbitis,& clangorem tubæ audietis. Vyźrzyćie powiáda w ten czás / co sye bedźie dźiało / y vsłyszyćie że w trąby miedźiáné vdérzą / iáko skoro znák wynieśióny wzgórę bedźie. Té słowá prorockié/ácz w prawdźie są powiedźiáné o mece páńskiéy: ále ponieważ meká páńska iest typus ecclesiæ Dei, á co sye ná on czás z Pánem Chrystusem dźiać miáło/ á po Wniebowstąpieniu iego z Miástem Jerozolimskim/ to tákże stosowáć sye może bárzo dobrze ná kośćiół Boży/ y ná lud Krześćijáński. Jest tedy rzecz dźiwna v mnie/iż od czásu tego iáko Monárchowie Krześćijánscy nástąpili/ żaden chorągiéw Páńską/ chorągiéw krześćijáńską/ pod którą wszystek á wszystek lud Krześćijáński popisánym iest: y którey piętno ná czele kożdy odnośić słusznie ma: Náwet którą sye wszyscy pieczętuiemy: to iest/ znák przenaświetszégo krzyżá páńskiégo/niebyl nigdy y nigdźiéy ná żadnym mieyscu/ áni wynieśiony áni wystáwiony / iáko teraz od dźiśieyszégo Syxtá Piątégo oycá wielebnégo Papieżá y Biskupá Rzymskiégo / który ten znák Krzyżá świetégo ná cztérech obeliszkách álbo ráczéy słupách kámiennych / nie bez wielkiégo kosztu / nie bez wielkiéy prace / náwet nie bez osobnégo

myste-

mysterium wystáwił. Wprawdźieć czytamy o Konstantynuśie wielkim: Czytamy o Herákliuśie Cesárzach Rzymskich / że y ći tóż byli vczynili / ieden w Konstántinopolim / drugi w Ieruzalem: ále iż nie támi byłá Kośćiołá Páńskiego głowá / mówiąc według krześćijáństwá / tedy ono wystáwienié nie było tákiéy wági iáko teraz: bo co śye teraz ostáło / ostáło śye y czásów ostátecznych / y od tego ktoremu to właśnie przynależáło: náwet ná mieyscu tym y tákim / ktoré iuż od Bogá tą stárożytnośćią / iákoby pewnym przywileiem vgruntowáné iest / iż iákoby skoro ná tym mieyscu obrzydność spustoszenia vśiádłá / iáko byłá vśiádłá w Kośćiele Ierozolimskim / máło co przed przyśćiem Páńskim / tákby też zátym nie długo koniec wszystkiému przyść muśiał. Otóż / że teraz ten znák Krzyżá świetégo wystáwiony iest / boie śye bárzo byśmy zátym ná co dźiwnégo nie pátrzáli / álbo náwet / byśmy bebny y trąby miedźiáné nie słyszeli / do czego śye bárzo zánośi. Wprawdźieć zdádzą śye to lekkie rzeczy / y snać będą tácy / co śye z tego vrągáć będą: ále niech kto co chce mówi / ia sobie tego lekce nie wáże: czás też nie długo to pokáże. Też ći v Zydów rzecz máła byłá kiedy Krzyż Páński álbo ráczéy Páná sámego ná Krzyżu wzgórę wystáwili / á wżdy przećie Prorok Izáiasz powiádał / że skoroby śye to ostáło / tákby záráżem clangorem

rem tubæ słyszéć mieli / co sye potym nie długo ostáło / iáko y teraz.

TE są tédy trzy rzeczy / które nietylko mnie / ále iákom powiedział / kożdégo ná sobie záſádźić muszą / y ná które sye zárówno y z drugimi słowy Páńskimi y proroctwy ogledowáć podobno kożdému przystoi: bo weyźrzawszy penitius we wszytko / naydźie kożdy czemu sye podźiwić / naydźie y czego sye vlęknąć: gdyż co bądź to bądź / nie dármo y nie bez przyczyny są opisáné y opowiedźiáné. A zátym téż / ponieważ ták iest á nie ináczéy: dla Bogá czemuż sye wżdy nie czuiemy? czemu wżdy łáski Páńskiéy przesypiamy? czemuśmy ták oźiebli we wszystkim żyćiu Krześćiáńskim? czy to nam báią? czy to nam sny iákie? czyli nierozumiémy? Wołáią káznodźieie: piszą ludźie vczeni: Pan Bóg znáki vkázuie: grożą / vpomináią / proszą: przećie my po stárému w plesy y w trelle: przećie my skaczemy / dobrych myśli záżywamy / wykrzykamy / iákobyśmy iuż wygráli. Iákoż to sroga y hániebna / co tu przyłożyć muszę: iż w ten czás kiedy naniebespieczniéy było / kiedy płákáć wszystkim przystało / kiedy stróż Izráelski niedosypiáiąc czuł we dnie y w nocy: że sye przećie náydowáli tácy / którzy z boginiámi by w ráiu po cáléy nocy ták wykrzykáli / ták tanczyli / ták biésiádowáli / áż sromotá y grzéch:

właśnie

właśnie by in communi balneo. Bóg zna/że to przeklęté serce / y myśl zákámiáłá: widzimy / słyszymy / czuiemy / ná sobie doznawamy wszystkich przygód / ktoremi nas Bóg dotyka/ przecie my w swą/ przecie my co dzien to głebiéy w lás/dotąd áż nas álbo dyabli pobiorą / álbo w łykách powiódą: tóż dopiéro rzeczemy/ że nam prawde powiádano. Dla Bogá nie wykrzykaymy: wiedzmy zápewné / że iuż dzien pánski przededrzwiámi: czuymy sye: Przypátruymy sye rzeczóm wszystkim ná świećie: á naprzód látóm teráznieyszym: przedtym były látá dobré / teraz złé: przedtym wesolé/teraz żáłosné: przedtym żyzné / teraz glodné: przedtym zdrowé/teraz záráźliwé: przed tym spokoyné/ teraz vstáwiczné woyny/etc. A poyźrzawszy zás y ná ludźie/iáka odmiáná? odmiáná w wierze/ odmiáná w żyćiu/w spráwie/w postępkách/ w obyczáiach y we wszystkich rzeczách. Mówię odmiáná wielka/począwszy od czásów Zygmuntá Augustá áż do tąd. Wspomni sobie kożdy / po śmierći iego co sye działo: wspomni Królá Henryká y iego degrádowánie: wspomni Stephaná Wielkiego y iego dźielné spráwy: weyźrzy co sye do tąd dźieie/vyźrzysz wielkié rzeczy: vyźrzysz dźiwną moc Pánską y łáskę wielką iego. To v nas. Nuż indźiéy: weyźrzy w Indyą zachodnią y w Insuły Jápponskié / które wiárę Krześćiáńską przyiely: weyźrzy w Anglią y

we Fráncią/co ſye dźieie/ vyźrzyß do iákich mutáciy ſye zánośi: vyźrzyß dźiwné á rozmáité rzeczy: á mówiąc o inßych kráiach: naydźieß ciché y zámilkłé ßepty: naydźieß wzdrygánia iákieś/ niewiém ná co: naydźieß mowy y ßácowánia prózné/ począwßy od napodleyßégo ſtanu áż do nayprzednieyßey ſtolice pomázáncow Bożych: naydźieß iáko ſye żaden wyśiedźieć niemoże: biórą ſobie nie krzywde zá krzywde: złość zá dobroć: niewſtyd zá cnote: niepokóy zá vciechę: łupieſtwo zá vczćiwą żywność: cudzą máietność zá porátowánie ſwych zbytków: rozbóy zá prácowity zbiór: kradźież zá nagrode wyſługi: bluźniérſtwo zá chwałe Bożą: mórd kápłáńſki zá odpuſt/ etc. iuż kśiądz żółniérzem: żołniérz wiátyká ſye chwyta: Pan ſługą/ſługá Pánem: bogáty choć wiele ma/niéma nic: mądry choć ſtáry/nie vmie nic: młody choć głupi/przećie vmie wßyſtko: godny choć wie y vmie/przećie podpiéra śćiány: ſłuży drugi czás nie máły/ przećie nic nie wyſłuży: prácuie drugi/ przećie żebrakiem: orze śieie zbiéra drugi/ przećie nie ſobie: mali kto czego troche/ y to nie iego/ y zgołá krótko mówiąc/ gdyby to imie ſámo iż ieſt krześćijáńſtwo nie było/ tedyby trudno rozeznáć co ieſt. Co wßytko pewna iſta/niedármo/y nie bez przyczyny/ ták ſye wßyſtko ná tym biednym świecie pomiéßáło/ y co dzien to bárziey mießa. Zá czym day Boże by dobrze
było:

było: bo boday zábit/ktoby dobrze nie wołał. Ale ia bárzo wątpię: wyiąwszyby Polszcze nászéy/ oná Roza złota/ która od Oycá Papieżá Królowéy Iéy M. Pániey nászéy Miłościwéy/ ná onéy pierwszéy po zeszciu Królá Iego M. Stephaná conwocáciiéy Wárszáwskiey solenniter iest oddána/ co iescze dobrégo ná czás tylko Polscze wróżyć y znáczyć miáłá: Co day Boże.

NON AFFIRMO.
NON NEGO.
BENE TAMEN CVPIO.

Autor sye omawia.

PRzymawia mi tám podobno ktos/ iż to nie moiá professia: Tákci iest: y sam to zeznawam/ iż nie moiá: ále podobno y nie twoiá strofowáć mie z tego. Chcesz iedn. ák wiedźiéć co czynie: wode rzeszotem mierze. Bo poniew. iż mnie militi emerito rzeczy státeczné nie popłacáią/ tedy sye czásowi áccomoduie: który iáki iest/ sam widźisz. Ty iednák iesli masz wszystko spełná/ á nie schodźić ná żadnéy rzeczy/ prosze zmiérzże wszérz y wzdłuż wszystko/ á potym sądźić bedźiesz mógł y mnie/ którybym tákże twemu sczesćiu rad.

Folio 22. Ver. 18. wiárá/ czytay władza.

600 —